

Bernard Szczech

**SZKICE Z DZIEJÓW LUBSZY
i okolicy**



LUBSZA 1998

Bernard Szczech

Szkice z dziejów Lubszy

i okolicy

Lubsza 1998

Egz. archiwalny

SL 7c2

Na okładce: „Kongregacja Maryańska dla Dziewczyń Lubszeckich”
medal, 1904 r., mosiądz srebrzony, średnica 37,4 mm (ze zbiorów
autora)

50.99/689/5



9.04

[70.7]

W 110.909
845880 II

ISBN 83-910093-2-7

Spis treści

• Słowo wstępne	5
• Godła napieczętnie	6
• Znajeziska prehistoryczne w okolicy Lubszy	12
• Wykopaliska archeologiczne w Piasku	14
• Czy „Kamen” w zapisie <i>Liber</i> <i>Fundationis Episcopatus Wratislawiensis</i> z lat 1295 – 1305 to Kamienica Śląska?	17
• Kamienica w dokumencie z 1365 roku	18
• Osiemnastowieczna szlachta okolic Lubszy	21
• Trojaczki	29
• Przysłowia księdza Jana Kellera	30
• W kościelnych ławkach	31
• Początki Edmannshain	32
• Echa wydarzeń w Rzeczpospolitej	35
• Rodzina Józefa Lompy w zapisach metrykalnych	37
• Nieznana „Grupa Ukrzyżowania”	43
• Wystawa rolnicza w Lubszy w 1862 roku	46
• Nauczyciele i adiuwanci szkoły w Lubszy 1865 – 1918.	47
• Narodziny na pątnicznym szlaku	49
• Nauczyciele i adiuwanci szkoły w Ligocie z lat 1817 – 1922	51
• Parafia według schematyzmu biskupstwa wrocławskiego z lat 1891 - 1897	57
• Huragan nad Gorolami	58
• Założenie szkoły w Kamińskich Młynach	58
• Epidemia szkarlatyny w Ligocie	60
• Niezrealizowane plany budowy szkoły w Piasku	60
• Początki Straży Pożarnej w Ligocie	61
• Komitet budowy pomnika Józefa Lompy w Lubszy w 1931 roku	65

• Witraże kościelne	66
• Urząd Pocztowy w Lubczy	67
• Aneksy	71
• Literatura	74

Słowo wstępne

W początkach 1998 roku ukazała się moja praca: „Lubsza. Szkice z dziejów gminy i parafii”, która – co było dla mnie dużym zaskoczeniem – nie mając nijakiej reklamy, nie licząc pozytywnych opinii wygłaszanych przez księdza Lucjana Kolorza z lubszeckiej ambony, w krótkim czasie rozeszła się nie tylko wśród mieszkańców kraju mego dzieciństwa.

Oddając w ręce Państwa wspomnianą wyżej publikację, starałem się w urozmaicony sposób, nie wyszukany językiem, przybliżyć przeszłość bliskich nam stron, ukazać nasze wspólne korzenie. W pracy swej nie chciałem ograniczać się wyłącznie do dziejów Lubszy czy też wybiórczo traktować wątków historycznych sąsiednich miejscowości, a których to dzieje były nierozdzielnie powiązane w przeszłości z losami wsi kościelnej jaką była i jest do dzisiaj, choć okrojona terytorialnie, Lubsza. Oddając w ręce Czytelników „moje szkice”, starałem się dać Państwu publikację z jednej strony bardzo czytelną a z drugiej nie chciałem umniejszać jej walorów naukowych. Pomimo braku przypisów, wykorzystując prawie wyłącznie źródła historyczne, próbowałem uciekać się do podania adresata tych informacji, z których wiadomości czerpałem. Planując pisanie dalszego ciągu „szkiców” w roku przyszłym, udało mi się obecnie przyspieszyć ten zamiar a pozwoliło mi na to odwołanie z zajmującej czas funkcji, w tych chwilach zawirowań politycznych. Pozwoliło mi to także lepiej zrozumieć los Górnioślazaka - nie tylko obecnej chwili.

Oddając w Państwa ręce część drugą „Lubszy” myślę, że stanowić będzie ona kolejny przyczynek do poznania bogatej przeszłości naszej Małej Ojczyzny.

W Szombierkach koło Bytomia
w sierpniu 1998 roku

Bernard Szczech

Godła napieczętne Lubszy i okolicznych miejscowości

W 1939 roku wyszła drukiem w Katowicach książka Mariana Gumowskiego „*Herby i pieczęcie miejscowości województwa śląskiego*”. Ta niezwykle cenna praca – na podstawie której powstał niniejszy szkic – wprowadziła jednak wiele zamieszania w postrzeganiu funkcjonujących, szczególnie od drugiej połowy XVIII wieku, godeł na pieczęciach samorządów lokalnych (gmin wiejskich) na Górnym Śląsku. Po latach czytelnicy zaczęli odbierać wizerunki z godeł umieszczanych na pieczęciach wiejskich jako herby swoich miejscowości co niezgodne jest z heraldyką i nie ma w większości przypadków usankcjonowania prawnego.

Pieczęcie wiejskie na Górnym Śląsku w nielicznych przypadkach powstawały już w średniowieczu i konstruowano je wtedy na podobnych zasadach jak pieczęcie miejskie. Z chwilą powiększenia Państwa Pruskiego o obszar pozyskany w okresie zaborów z ziem I Rzeczypospolitej, władze wprowadziły obowiązek używania pieczęci przez wszystkie istniejące samorządy gminne. Na Śląsku Cieszyńskim i w sąsiedniej Galicji (zaborze austriackim) używanie pieczęci wiejskich wprowadzono reformą samorządową z 1773 roku. Nie miała pieczęci wiejskich tylko Kongresówka (z wyjątkiem tych miejscowości, które przez krótki okres przynależały do tak zwanego Nowego Śląska), ponieważ władze carskiej Rosji tępiły wszelkie przejawy samorządności, nie tylko wiejskiej.

W przeważającej większości, godła napieczętne nosiły wyobrażenia związane z charakterystycznymi cechami danej miejscowości: cechami topograficznymi, nazewnictwem, zapożyczeniami z herbów rycerskich właścicieli wsi lub sąsiednich miast. Największa jednak ilość godeł nawiązywała do wyobrażeń narzędzi rolniczych. Wiele jednak gmin posiadało wyłącznie pieczęcie napisowe, bez wspomnianych wcześniej godeł, natomiast część była dodatkowo wyposażona w datację wskazującą na rok sprawienia nowej pieczęci.

W województwie śląskim zabroniono posługiwania się pieczęciami gminnymi w 1930 roku. Podobnie postąpiono w latach stalinowskich, w 1952 roku, kiedy to do uwierzytelniania dokumentów w miejsce pieczęci z godłem własnym wiejskiego samorządu gminnego, wprowadzono pieczęcie z godłem państwowym.

Obecnie po zmianach, jakie wprowadzono w początkach lat dziewięćdziesiątych, do symboliki gminnej wróciła ponownie pieczęć z własnym godłem samorządu gminnego. Jako swoistą nowość wprowadzono także do symboliki samorządu herby gminne nawiązujące do wyobrażeń godła umieszczonego na pieczęciach. Należy jednak dodać, że niektóre z miejscowości górnośląskich, które wcześniej uzyskały prawa miejskie (Piekary Śląskie, Siemianowice), przejęły już wcześniej symbolikę z pieczęci gminnej i umieściły ją w herbie miasta.

W ostatnim czasie pojawiło się wiele nowych tworów pseudo heraldycznych, które niewiele mają wspólnego z herbem miejskim. Brak im rodowodu historycznego (pieczęcie gminne z wyobrażeniami lub napisami napieczętnymi posiadały tylko te wsie, które miały swoje samorządy) lub usankcjonowania prawnego.

Miało to także miejsce w okolicy Lubszy i Woźnik, kiedy to na potrzeby typowo ludyczne, z okazji lokalnych świąt, utworzono szereg wizerunków imitujących herby wiejskie (nie można w tym przypadku mówić o gminach) dla miejscowości (Kamieńskie Młyny, Czarny Las, Dyrdy), które w przeszłości nie posiadały swojego lokalnego samorządu.

Babienica



Miejscowość ta w swojej przeszłości posiadała kilka pieczęci z dwoma znanymi, różnymi godłami napieczętnymi. Najstarsza pieczęć, owalna, o wymiarach 23 x 20 mm, powstała w końcu wieku XVIII. Posiadała ona wyryte wyobrażenie stojącej kobiety trzymającej w ręku kłębek przędzy (nici). Posiadała także napis „**SIGEL [.....] BABIENICZ**” i jak podaje Gumowski, najstarszy znany jemu odcisk znajdował się na dokumencie papierowym z 1802 roku, który przechowywany był w okresie międzywojennym w Archiwum Śląskim w Katowicach.

Druga pieczęć o średnicy 28 mm, powstała w 1829 roku, o czym informuje napis napieczętny: „**GEMEINDE BABINITZ / LUBLINITZER KREIS. 1829**”. Pieczęć w godle umieszczone miała wyobrażenie postaci kobiecej klęczącej pod krzyżem oraz znajdującym się w głębi drzewem liściastym.

Gumowski, podobnie jak to czynił w przypadku opisów „herbów” innych miejscowości, podał barwy jakie jego zdaniem powinny nosić elementy umieszczone w godle (herbie) tej miejscowości. W przypadku Babienicy, tarcza powinna nosić barwę niebieską (błękitną), krzyż złoty, natomiast szata postaci powinna być srebrną (białą).

Kamienica



Wieś posiadała do 1922 roku trzy pieczęcie powstałe w różnych okresach czasu. Najstarsza o nieczytelnym godle, według Gumowskiego powstała jeszcze w wieku XVIII. Kolejna o średnicy 21 mm, nosząca napis: „**GEMEINDE CAMNITZ / 1805**” w godle wyryty miała stos (pryzmę, kupę) kamieni.

To samo godło posiadała także trzecia pieczęć wykonana prawdopodobnie w drugiej połowie XIX wieku.

Barwy: błękitne tło tarczy, złote kamienie

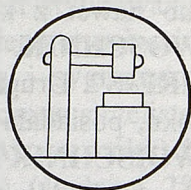
Kolonia Strzebińska



Kolonia Strzebińska swoją pieczęć uzyskała prawdopodobnie dopiero w początkach XIX wieku. Godło pieczęci posiadało wyryte wyobrażenie jodły wyrastającej z murawy. Na pieczęci umieszczony był także napis w języku niemieckim z dawną nazwą osady: „Erdmannshein”.

Według Gumowskiego kolorystyka herbu powinna mieć następujące barwy: tło tarczy białe, jodła oraz murawa zielone.

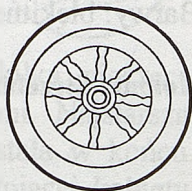
Kuczów



Gmina, po wydzieleniu jej z obszaru Lubszy, posiadała trzy własne pieczęcie: dwie o średnicy 26 mm, trzecia 27 mm. Najstarsza, według Gumowskiego, pochodzić miała z końca wieku XVIII, lecz prawdopodobnie powstała dopiero w początkach XIX wieku i nosiła wyryty napis: „**KUTSCHAU. GEM(EINDE) SIEGEL / LUBLINITZ / CREYS**”. Kolejna pieczęć pochodziła prawdopodobnie z połowy XIX wieku i miała podobny napis: „**KUTSCHAU GEM(EINDE) SIEGEL / LUBLINITZ: / KREIS**”. Trzecia, z końca XIX wieku nosiła napis „**GEMEINDE KUTSCHAU / LUBLINITZ / KREIS**”. Wszystkie pieczęcie posiadały stylizowane wyobrażenie młota kuźniczego umieszczonego nad kowadłem, co nawiązywało do dawnej nazwy – Kuźnica Kuczowska oraz charakteru pracy ówczesnych mieszkańców gminy.

Barwy: tło tarczy błękitne (niebieskie), młot i kowadło srebrne (białe), elementy drewniane młota – złote (żółte).

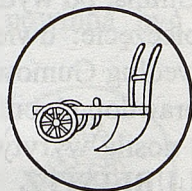
Ligota



Ligota w celu odróżnienia od innych miejscowości o tej samej nazwie określana początkowo jako „koło Woźnik”, później otrzymała przymiotnik „Woźnicka”. To też jak i gospodarcze związki z Woźnikami rzutowały na wyobrażenie godła pieczęci gminnej – drewnianego koła do wozu. Należy nadmienić, że w herbie miasta Woźniki oprócz połowy orła górnośląskiego znajduje się połowa takiegoż koła wozu. Według Gumowskiego, starsza pieczęć (średnica 27 mm) o rodowodzie z początku XIX lub nawet z końca wieku XVIII nosiła napis: „**ELLGU(TH) WOSCHNIK. GEM(EINDE) : S(IEGEL) LUBLINITZ / CREIS**”. Druga z pieczęci o średnicy 28 mm, powstała po 1870 roku, posiadała napis: „**SIEGEL Der GEMEINDE ELLGUTH WOISCHNIK KREIS / LUBLINITZ**”

Barwy: błękitne tło tarczy, złote koło wozu.

Lubsza



Najstarsza pieczęć gminy Lubsza powstała w XVIII wieku i miała kształt owalu o wymiarach: 23 x 21 mm i wyryty miała napis „**GEM(EINDE) * SIEGEL LUBSCHAU**” oraz jako godło wizerunek pługa bez kół przednich. Druga o średnicy 28 mm powstała w połowie XIX wieku a w godle różni się tym, że posiada pług wyposażony już w przednie koła, drewniane, otoczone metalową obręczą oraz rozbudowany w otoku napis: „**GEMEINDE SIEG(EL) LUBSCHAU LUBLINITZER KREIS**”.

Podobny wygląd godła nosiła pieczęć z okresu międzywojennego (średnica 34 mm), która jednak posiadała już polski napis: „**GMINA LUBSZA ŚL(ĄSKA)** (w otoku) / **POW(IAT) LUBLINIECKI** (u dołu)”. Wyobrażenie pługa posiadała także pieczęć używana przez lubszecką gminę po 1945 roku.

Barwy : Tło tarczy błękitne, elementy drewniane – złote (żółte), żelaza – srebrne (białe)

Piasek



Jednym z ciekawszych wyobrażeń było godło na pieczęci wiejskiej Piasku, samodzielnej gminy powstałej w początkach XIX wieku po wydzieleniu jej z granic Lubszy. Głównym elementem godła pieczęci (o średnicy 30 mm) jest stylizowany budynek ewangelickiego kościoła w Piasku powstałego w połowie XVIII wieku z nierealną w rzeczywistości wieżą i sygnaturką na kościele. Obok, po lewej stronie kościoła umieszczono strzeliste drzewo oraz napis: „**GEMEINDE LUDWIGSTHAL** (w otoku) * **KREIS LUBLINITZ** * (u dołu)”. Druga pieczęć (średnica 28 mm), powstała w połowie XIX wieku, posiada ten sam rysunek lecz wieża kościoła na niej zaopatrzona została w większą kopułę oraz napis: „**LUDWIGSTAL. G(EMEINDE) SIEGEL / LUBLINITZER / KREISES**”. Po 1922 roku sprawiono nową o średnicy 35 mm pieczęć, wyposażoną w polskie napisy: „***GMINA PIASEK*** w otoku **pow(iat) Lubliniecki G(órny) Śl(ąsk)** u dołu”. Jak podaje Gumowski w godle pieczęci znajdowało się wyobrażenie świeckiego budynku, prawdopodobnie wybudowanej w latach dwudziestych szkoły.

Barwy: czerwone mury kościoła, dach niebieski, drzewo i murawa zielona, tło tarczy białe.

Psary



Podobnie jak inne miejscowości, także i Psary swoją najstarszą pieczęć gminną sprawiły sobie w XVIII wieku, na której oprócz wizerunku psa znajduje się napis: „**PSAAR GEMEIN(DE) SIGEL / LUBLINITZ / CREIS**”. Pieczęć ta miała średnicę 28 mm a jej odcisk znajdował się na dokumencie z 1802 roku przechowywanym w Archiwum Śląskim w Katowicach. Druga pieczęć o średnicy 31 mm, powstała w wieku XIX i posiadała oprócz wyobrażenia psa napis: „**GEMEINDE PSAAR / * KREIS LVBLINITZ**”

Barwy: tarcza błękitna, postać psa złota (żółta).

Znaleziska prehistoryczne w rejonie Lubszy

Na pierwotnym obszarze parafii Lubsza najlepiej rozpoznane pod względem archeologicznym zostały tereny dzisiejszego Piasku i Boronowa, co związane było z przypadkowym odkryciem tam, w okresie międzywojennym, osad przypisywanych kulturze łużyckiej.

Należy zaznaczyć, że teren byłego powiatu lublinieckiego zawsze traktowany był marginalnie, także pod względem dokumentowania jego przeszłości. Największe „odkrycia”, a raczej przypadkowe znaleziska, poczyniono po 1922 roku, czyli po przejęciu wschodniej części Górnego Śląska przyznanej Polsce decyzją Rady Ambasadorów z października 1921 roku. Badania które prowadzono wtedy powodowane były przede wszystkim poszukiwaniem uzasadnienia politycznej walki o tę „Ziemie”.

Bronisław Możdżeń w wykazie miejscowości powiatu lublinieckiego (*Lubliniec. Zarys rozwoju powiatu. Katowice 1972*), w których odnaleziono relikty prehistorycznej przeszłości, spośród wielu miejscowości powiatu lublinieckiego, wymienił nieliczne ślady w naszym rejonie: Najstarsze, jakkolwiek dokładnie

nierozpoznane, odkryto na obszarze dzisiejszego miasta Kalety. Odnalezione tam fragmenty odłamków krzemienia zaliczono do tak zwanej (od miejscowości Fer en Tardenois we Francji) kultury tardenoaskiej z okresu młodszego kamienia (neolitu) i datowane są na okres 4500-1700 lat przed narodzeniem Chrystusa.

W Babienicy znaleziono krzemienny siekieroklin, którego datacja powstania nie została przez fachowców określona.

Na terenie Boronowa, oprócz wcześniej wspomnianych zabytków z okresu kultury łużyckiej, odnaleziono w 1933 roku relikty kultury pucharów lejkowatych w postaci skorup naczyń.

Równie stare, według przypuszczalnego datowania, są zabytki wspomnianej wcześniej kultury tardenoaskiej (odłamki krzemienne) odnaleziono na terenie Czarnego Lasu. Tam też w trakcie badań prowadzonych w 1934 roku natknięto się na relikty kultury łużyckiej w postaci skorup naczyń glinianych.

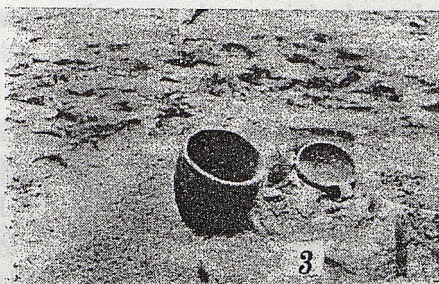
We wspomnianym wcześniej Piasku, oprócz zabytków kultury łużyckiej, odnaleziono w badaniach 1933 roku ułamki naczyń, których powstanie datuje się na okres kultury pucharów lejkowatych.

Najstarsze wiadomości o zabytkach archeologicznych przekazał Józef Lompa, który w artykule *„Hugel bei Lubschau u. Keltsch, Streitaxe in jener Gegend und uber dieselben herrschende Aberglauben”* W: *Busching, J. G., Blatter fur die gesamte schles. Altertumskunde. Breslau 1821*, poinformował o odkryciu na kamienistym wzgórzu pod Lubszą dwóch „piorunowych kamieni”, które były niczym innym jak prehistorycznymi wyrobami z kamienia. Z opisu Lompy wynika, że z jednego po rozdrobnieniu zachował się malutki fragment, zaś resztę włożono do wody w której kapano chore dziecko. Drugie narzędzie również częściowo zniszczono. Postępowanie to, było wynikiem dawnych wierzeń o magicznej mocy „kamieni piorunowych” (siekierki lub inne narzędzia neolityczne) w leczeniu różnych dolegliwości.

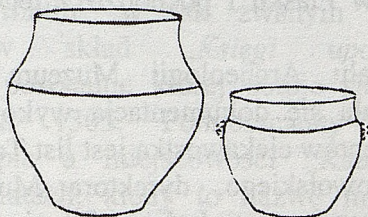
Wykopaliska archeologiczne w Piasku

Jednym ze szczególnych wydarzeń okresu międzywojennego w Piasku była budowa ze środków Skarbu Śląskiego gmachu szkoły podstawowej, którą ukończono w 1926 roku. Stojący do dziś dzień przy drodze prowadzącej w kierunku Lublińca budynek, swym kształtem i wyglądem bardziej przypomina szlachecki dworek niż szkolne zabudowania. Niedługo później miało miejsce jeszcze większe, choć dziś całkowicie zapomniane przez miejscowe środowisko wydarzenie, jakim było odkrycie cmentarzyska kultury łużyckiej, datowanej na koniec V okresu epoki brązu i początek okresu halsztackiego (według Konrada Jażdżewskiego), datowanego na lata od 800 – 500 roku przed narodzeniem Chrystusa (według Tadeusza Reymana). Sprawcą odkrycia był Józef Danek, nauczyciel i kierownik miejscowej szkoły, który kopiąc w ogrodzie przyszkolnym natknął się na materiał archeologiczny w postaci ceramicznej misy i powiadomił o swym odkryciu odpowiednie władze.

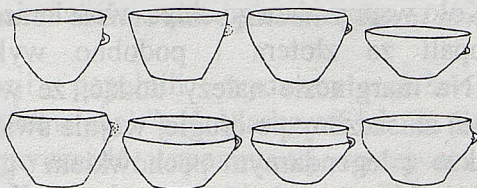
Wykopaliska w Piasku rozpoczął w sierpniu 1928 roku dr Tadeusz Reyman z Krakowa, na małym wzniesieniu (piaszczystej wydmy) znajdującym się około 650 m. na północny zachód od centrum wioski, przy drodze do Koszęcina. Pagórek na którym przed tysiącami lat usytuowano cmentarzysko został wcześniej częściowo zniszczony robotami prowadzonymi około budowy szkoły, dlatego większość materiały archeologicznego odkryto na terenie przyległego do działki szkolnej lasu Konstantego Pampucha a także w ogrodzie szkolnym oraz w ogródku nauczyciela znajdującym się na posesji szkolnej. Dr Reyman w krótkim czasie odkrył 25 grobów wyposażonych w gliniane naczynia z których część była bogato zdobiona. W grobach znaleziono także ozdobne wyroby z brązu i żelaza: naramienniki, naszyjniki, guzy, szpile i wisiorki. Dużym zaskoczeniem dla archeologów było odkrycie w Piasku grobów z pochówkiem szkieletowym, natomiast w grobach



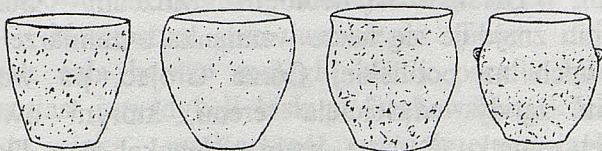
Grób ciałopalny kultury „łużyckiej”
z wczesnej epoki żelaza w Piasku.



Naczynia baniaste z cmentarzyska w Piasku.



Typy mis spotykane na cmentarzysku w Piasku.



Typy naczyń doniczkowych spotykanych na cmentarzysku w Piasku.

ciałopalnych, spalone kości zmarłego umieszczano obok naczyń grobowych a nie w popielnicy.

We wrześniu tegoż roku, prace wykopaliskowe zapoczątkowane przez wspomnianego wcześniej dr Reymana kontynuował Konrad Jazdzewski z Poznania, który odkopał kolejnych 40 grobów. Na opisywanym terenie prace wykopaliskowe prowadzili także Jacek Deleka oraz Zdzisław Rajewski, jednak odkryli oni tylko dwa groby ciałopalne, nie zawierające w swym wnętrzu naczyń na popiół. W tym samym okresie co w Piasku, odkryto także cmentarzysko w nieodległym Boronowie. Jak się okazało, materiał archeologiczny (naczynia w grobach ciałopalnych i szkieletowych) był identyczny jak w Piasku i pochodził z tego samego okresu czasu.

W Archiwum Działu Archeologii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu zachowała się dokumentacja wykopalisk w Piasku. Pośród wielu dokumentów ciekawostką jest list Tadeusza Reymana do Tadeusza Dobrowolskiego, dyrektora Muzeum Śląskiego w Katowicach, datowanego w Lubczy 27 sierpnia 1928 roku. Reyman informuje Dobrowolskiego, że „za Grojcem pod Lubszą w lasku jest wielki kamienny słup bez napisów, i jak twierdzą okoliczni mieszkańcy pochowany ma tam być francuski generał z 1812 roku. Koło wspomnianego słupa włościanie z sąsiedniej wsi Babienica kopali za złotem i podobno wykopali brązową bransoletkę”. Na marginesie należy dodać, że wspomniany słup kamienny został zniszczony po drugiej wojnie światowej a miejsce to wiązano także z legendarnym pochówkiem generała Millera, dowódcy wojsk oblegających klasztor na Jasnej Górze w czasie potopu szwedzkiego.

W dokumentach przechowywanych we wspomnianym wcześniej Archiwum Działu Archeologii Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu znajduje się także wzmianka o zamiarze poszukiwań sondażowych na pobliskiej Górze Grojec, po wcześniejszym uzyskaniu zgody właściciela terenu, którym ówczesnie był właściciel majątku Lubsza hrabia Henckel von Donnersmarck ze Świerklańca. Jakie były wyniki i czy w ogóle prowadzono

poszukiwania nie wiemy, gdyż na ten temat brak śladu w bytomskiej dokumentacji.

Czy Kamen w zapisie *Liber Foundationis Episcopatus Wratislaviensis* z lat 1295-1305 to Kamienica Śląska?

Jeszcze niedawno powstanie Kamienicy odsuwano najczęściej na wiek XV co związane było z tym, że najstarsze, pewne wzmianki o tej miejscowości pochodzą dopiero z początków XVI wieku (*Liber retaxationum*, *Protokolarz miasta Woźnik*). Jest jednak wcześniejszy zapis o nieznanych bliżej miejscowościach „Kamen” i „Wróblin” w tak zwanym „*Rejestrze Ujazdu*” wchodzącym w skład „*Księgi uposażeń biskupstwa wrocławskiego*”, powstanie której datuje się na lata pomiędzy rokiem 1295 a 1305. Pomieszczony pomiędzy innymi informacjami zapis o miejscowości „Kamen” narobił wiele zamieszania po latach, kiedy to nazwę miejscowości poczęto utożsamiać z osadą powstałą o wiele lat później:

„Istud est registrum procuracie Wyasdensis(..) Iste sunt decime et fertones circa Olesno et Lublyn (..) Item in Kamen et apud Wroblonem solvuntur decime more polonico, valent nisum.”

Błąd interpretacji popełnili wydawcy „*Liber foundationis episcopatus Wratislaviensis*”: H. Markgraff i J. W. Schulte, którzy wskazali na identyczność wspomnianej wyżej osady „Kamen” z dzisiejszą, wsią Kamienica, położoną w parafii Lubsza. W zapisie dokumentu wymienione zostały osady, które zobowiązane były do płacenia dziesięciny i położone były w rejonie Sadowa, Wierzbia, Cieszowej i Droniowic a znajdowały się w granicach ówczesnego biskupstwa wrocławskiego. Teren dzisiejszej Kamienicy, jak cała bardzo rozległa wtedy parafia lubszecka, podlegał natomiast jurysdykcji biskupa krakowskiego. Jeżeli nie Kamienica to jaka miejscowość została wzmiankowana w wspomnianej księdze? Odpowiedzi może być wiele. Obydwie wymienione miejscowości mogły zaniknąć podobnie jak to miało

miejsce z wieloma innymi średniowiecznymi osadami lub też mogły zostać wchłonięte przez sąsiednie miejscowości. Mogły też zmienić swoją nazwę tak, że w dniu dzisiejszym trudno szukać po nich śladu. Temat „Kamienia” pozostaje więc wciąż otwarty. Pytanie czy „Kamen” w zapisie „Liber foundationis episcopatus Wratislawiensis” to dzisiejsza „Kamienica”, miejscowość położona dwa kilometry na północ od Lubszy ? Być może należy wspomnianą osadę wiązać raczej z miejscowością Kamień, w średniowieczu powiązaną z pobliskim Lubszy Koszęcinem.

Kamienica w dokumencie z 1365 roku

Kilka lat temu, dr Zdzisław Jedynek, kierownik byłego Archiwum Państwowego w Bytomiu, porządkując akta zgromadzone w zbiorach Archiwum Parafii Najświętszej Marii Panny w Bytomiu, w jednym z poszytów (*sygnatura Tit. I/b/16*) natknął się na XIV wieczny nieznany wcześniej dokument. Jak się okazało, było to pismo przełożonych Zakonu Premonstratensów z Wrocławia do prepozyta kościoła św. Małgorzaty w Bytomiu w sprawie przywrócenia dla tegoż klasztoru dziesięciny ze wsi Woźniki, w miejsce nadanej im dziesięciny we wsi Kamienica (Camenetz). Pergaminowy dokument posiada przywieszone na pergaminowych paskach dwie owalne woskowe pieczęcie. Na jednej z nich zachował się napis: „**S ABBATIS ECCLESIAE SCT VINCENTII**”.

Jedynek jako pierwszy – po latach – odczytał dokument a następnie opublikował jego tłumaczenie z łacińskiego oryginału na język polski (*J. Drabina J. Horwat Z. Jedynek, Bytom średniowieczny. Przekazy źródłowe 1123-1492, Opole 1985 s. 138 – 139*). Obecnie z uwagi na niedostępność oryginału, dzięki uprzejmości Jedyneka, korzystam z jego notatek i po raz pierwszy publikuję sporządzone w języku łacińskim, języku oryginału, wersy dokumentu:

„**Noverint universi ac singuli praesentiam notitiam habituri, quod nos Martinus abbas, Johannes de Munsterberg prior, Nicolaus de Olsna subprior, Ibanus conventi tutor, Johannes de Legnicz custos,**

totusque conventus monasterii sancti Vincentii prope Wratislaviam ordinis praemonstratensis Wratisl(aviae) dioec(esii) recognoscimus et praesentibus statuimus voce unanimi et concordi Religiosos suos Leonhardum praepositum ecclesiae S(anc)te Margarethe prope Bythom cracoviensae dioecesis et (Michalkonem ?) quondam [...] de Wratislaviensis Arcis dicti nostri Monasterii [...] exhibitivis nullos [...]mos et etiam nos veros et ultimos penules negotium gestores et syndicos spatiales, dantes [...] plenam praesentem et special mandatum ad suplicandu Reverendo in Christo patri et domino nostro gratiosi domino Bodzanta dei gratia Episcopo Cracoviensi et Decimarum in villa Voznici nobis et monasterio nostro ordine praemonstratensis pro villa Camenetz due ad nos et monasterii nostrum spectabat et Reverendum in Christo [...] domini Fulconem felicitis memorie olim episcopi cracoviensi [...] pure propter deum et instantiae causa nobis reddat et restituat vel saltem in aliis decimis seu [...] dicte decime in Voznici equivalentibus in loco conveniendi nobis et dictomonasterio de sua [...] gratia faciat expendiendum [...] et [...] nostro et ecclesiae monasteriae tamquam personaliter adessemus que acta praemissa notitia fuerint atque oportuna promittentes in thomus natum hic et gratum perpetuo atque [...] quidque per praefatos fratros nostros et syndicos tractatum et expeditum fuit super praesentibus atque [...] In cuius rei testimonium et fidem sigilla nostri abbatie et conventus praesentibus fuit appensa [...] datum in Monasterio nostro praedicto praesentiam post decimis consitorias [...] que fuit [...] Anno d(omi)ni Millesimo Trecentesimo sexagesimo quinto.

(tłumaczenie)

„Niech wiedzą wszyscy i pojedynczy, do których dotrze niniejsze oznajmienie, że my: Marek (W notatkach dr Z. Jedynaka zanotowane jest imię Marcin natomiast w opublikowanym tłumaczeniu imię opata brzmi Marek. Przypis B.S.) opat, Jan Munsterberg przeor, Mikołaj z Oleśnicy podprzeor, Ibanus kurator, Jan z Legnicy kustosz i całe zgromadzenie klasztoru św. Wincentego koło Wrocławia Zakonu Premonstratensów w diecezji wrocławskiej czynimy, rozporządzamy i niniejszym ustanawiamy, jednogłośnie i za zgodą naszych zakonników – prepozyta kościoła św. Małgorzaty Leonharda i braci z naszego

wspomnianego klasztoru wrocławskiego Michała (oraz) niejakiego Gebharda okaziciela niniejszego pisma, stałymi wysłannikami i najbardziej należytymi oraz prawowitymi przedstawicielami, pełnomocnikami i szczególnymi powiernikami. Tymże braciom jako powiernikom dajemy i przyznajemy pełnomocnictwo i szczególne zlecenie do wyproszenia u Czcigodnego w Chrystusie Ojca i Pana Naszego Najłaskawszego Wielebnego Bodzanty, z łaski Bożej biskupa krakowskiego, aby ze względu na samego Boga i sprawiedliwość oddał nam i przywrócił na mocy (swego) zezwolenia dziesięcinę ze wsi Woźniki dla nas i klasztoru naszego zamiast (dziesięciny) ze wsi Kamienica, która (to dziesięcina z Woźnik), nadana temuż klasztorowi przez czcigodnego w Chrystusie prepozyta Wielebnego Falcona, świętej pamięci – albo aby przynajmniej przyznał nam łaskawie swoim zezwoleniem zadośćuczynienie w innych dziesięcinach czy innych należnościach, równoważnych wspomnianej dziesięcinie z Woźnik, w miejscowości odpowiedniej dla nas i wspomnianego naszego klasztoru. A gdy wszystko (to) w ogóle i szczególe zostanie uczynione, załatwione, rozstrzygnięte i określone również będziemy obecni (tak jak teraz) w imieniu naszym i Kościoła naszego, jeśli dowiemy się (czegoś) w wyżej wymienionych sprawach oraz obiecujemy (uznać za) odpowiednie, a zatem także zatwierdzone i właściwe na zawsze a także ustalone, cokolwiek zostanie przez wymienionych braci wysłanników i przedstawicieli rozstrzygnięte i przedłożone oraz określone co do wyżej wspomnianego (zagadnienia).

Na tej rzeczy pamiątkę i wiarę zostały zawieszone do niniejszego (pisma) pieczęcie naszego opactwa i klasztoru. Działo się i dane w wyżej wspomniany, naszym klasztorze w trzecim dniu po niedzieli Miłosierdzia Pańskiego, to jest trzeciego (dnia) kalend majowych (druga niedziela po Wielkanocy – 29 kwietnia. Przypis B.S.). W Roku Wcielenie Bożego tysięcznego trzechsetnego sześćdziesiątego piątego.”

Osiemnastowieczna szlachta okolic Lubszy

Często jedynym źródłem informującym o istnieniu na określonym terytorium szlachty, są zapiski metrykalne w zachowanych księgach: chrztów, ślubów czy zgonów – lub w zapisach innych dokumentów pochodzących z archiwów parafialnych a związanych najczęściej z dokonanymi przez szlachtę donacjami. Zapisy kościelne – w wydaniu lubszeckim – są jednak źródłem bardzo skąpym w przekazie informacji o miejscowej szlachcie. Nie podają między innymi jakiego herbu lub jakiego pochodzenia była występująca na naszym obszarze szlachta. Jediną wskazówką w dokumentach jest określenie dostojęstwa danej osoby: Generossus Dominus (szlachetny pan), Generosa Domina (szlachetna pani), Nobilis (szlachcic, dostojny), Dominus (pan). W parafii lubszeckiej, w jej nowych granicach, po wyłączeniu kapelani w Boronowie, co miało miejsce w drugiej dekadzie wieku osiemnastego, szlachtę spotyka się wyłącznie w Babienicy, Kamienicy oraz znajdujących się na jej obszarze (Kamieńskich) Młynach. Szlachta zamieszkiwała także w dobrach Lubszy, czyli na zamku lubszeckim oraz w dworze przy kuźnicy w Kuczowie. Brak natomiast wzmianek o szlachcie w Psarach i w Ligocie oraz w istniejących już wtedy przysiółkach macierzystych miejscowości. Zdarzało się tak jak właściciel Ligoty, hrabia Gaszyn, jako wielokrotny darczyńca kościoła lubszeckiego, często występujący w zapisach archiwaliów parafialnych Lubszy, prawdopodobnie nigdy nie odwiedził podległego mu majątku i swojej wioski Ligota, podobnie jak nie odwiedził także nigdy sąsiednich Woźnik, miasteczka, którego był właścicielem. Należy też nadmienić, że dokumenty kościelne w których Gaszyn występuje, ani razu nie utożsamiają go z tą miejscowością. W przypadku Psar, prawdopodobnie już wtedy zakupione były przez Pucklerów i jako takie stanowiły część dóbr zamku lubszeckiego.

Lubsza:

- **Puckler** (Pickler) – ród właścicieli Lubszy przypuszczalnie już od drugiej połowy XVII wieku. Według: „*Die Wappen des schlesischen Adels. J. Siebmachers grosses Wappenbuch. Band 17. Neustadt an der Aisch 1977 s. 136*” już 10.05.1690 wzmiankowano dziedzicem Lubszy Augusta Sylwiusa Pucklera, barona von Grodzitz auf Schedlau, Lubschau etc, który w tym dniu otrzymał hrabiostwo (tytuł hrabiego). „*Inwentarz kościoła parafialnego w Lubszy*” pod rokiem 1707 wspomina Illustrissimo **Augusto Sylvio** Comite de Picklar Haereditario D(omi)no in Siodłow, Obrowiec, Lubsza (Zobacz ilustracja nr 2 W: *Lubsza* cz. I), czyli Najjaśniejszego hrabiego dziedzica Pana, fundatora pierwszej murowanej szkoły w Lubszy (1707) jak też nowej, także murowanej w 1709 roku plebani. Jego następca, Illustrissimus Dominus **Augustus Ludowicus** comes de Pickler w dniu 11.10.1723 roku, wspólnie z Najjaśniejszą Panią Apolinarią Szędzimiową z miasta Koziegłowy był ojcem chrzestnym Teresy, córki Kazimierza i Marianny Proszyńskich dziedziców Kamienicy. Kolejnym właścicielem dóbr lubszeckich był hrabia **Ludwig** Puckler, który zasłużył się założeniem Piasku, kolonii na gruntach Lubszy, a który chcąc upamiętnić ten akt nazwał ją swym imieniem – Ludwigsthal. Ludwik Puckler zmarł w wieku 66 lat, 15 marca 1759 roku. Dalszym przedstawicielem rodziny Pucklerów był hrabia **Erdmann** Puckler, bratanek Ludwiga, założyciel Kolonii Strzebińskiej, noszącej dawniej nazwę, nadaną na cześć zasadźcy – Erdmannshein. Należy dodać, że akta parafialne, wspominając dziedziców Lubszy, wymieniały najczęściej ich nazwisko rodowe pomijając ich imiona.
- **Von Johnston und Kogeborn** – Rudolf Sebastian wzmiankowany jest w aktach wizytacyjnych kościoła

parafialnego w Lubszy pochodzących z początku XIX wieku. W 1801 roku, jak odnotowała to „*Kronika Szkoły w Lubszy*” występuje jako Kammerherrn czyli podkomorzy.

- **Jefserigk** – Najstarszym i najdłużej występującym w zapisach przedstawicielem rodu był Generosus Dominus **Augustinus**, administrator zamku lubuszeckiego w latach 1694 – 1733. Pojawia się w dokumencie z 1706 roku (zobacz *Aneksy W: Lubsha. Szkice z dziejów gminy i parafii, cz. I*) w którym mowa o chrzcie jego syna Jana Adama w 1694 roku. Żonaty był z **Helena** wzmiankowaną w latach 1707 – 1711. Syn Augustyna **Fryderyk** wzmiankowany jest w latach 1707 – 1715. Kolejny syn, **Jan Adam** urodzony w 1694 roku, wymieniany w dokumentach był w latach 1711 – 1712. **Karol**, wymieniany w latach 1711 – 1741, żonaty z **Barbara**, posiadał dzieci: **Joannę Barbarę** ochrzczoną w 1738 roku, **Marianne Salomeę** urodzoną w 1740 i **Franciszka Jakuba** ochrzczonego w 1741 roku. Karol w latach 1738-1740 wzmiankowany był jako pisarz w Kuźnicy Kuczowskiej. 7 czerwca 1712 roku miał miejsce ślub pomiędzy **Joanną Helena** Jefserigkówną (córka Augustyna) a Andrzejem Olofson de Tarnomonto (z Tarnowskich Gór) w obecności świadków: Gonerosi Domino Adamo Dzielawsky de Tarnomonto i Nobilem Domino Joanne Wladislao Zdrowsky de Babienice. Augustyn Jefserigk posiadał także córkę **Margaretę** (Małgorzatę), prawdopodobnie niezamężną, często występującą w dokumentach metrykalnych w latach 1713 – 1743 z określeniem jako panna. Rodzina Jefserigków znikła z kart dokumentów po 1743 roku (być może w tym czasie opuściła Lubszę), co prawdopodobnie związane było ze zmianami jakie nastąpiły po pierwszej wojnie śląskiej, wojnie pomiędzy Fryderykiem II zwanym Wielkim, królem pruskim a Marią Teresą, cesarzową austriacką.
- **Ziętek**. (Zięttek, Ciętek) Generosus Dominus Capitaneus Lubensis **Georgius** (Jerzy) Ziętek wzmiankowany w latach 1733 – 1756, żonaty był z **Rosiną** (Generosa Domina),

odnotowaną w księgach metrykalnych w 1747 roku. Posiadali córkę **Joannę** wzmiankowaną w czerwcu 1760 roku.

- **Klimke. Georgius** Klimke wzmiankowany w dokumentach w latach 1733 – 1756, początkowo jako frumentarius aula, w 1762 burgrabia lubszecki, 1764 aulicus (zarządca dworu, zamku). Żonaty z **Ester** występującą w zapisach metrykalnych w latach 1756 – 1764.
- **Schaff** – Generosa Domina **Friderika** Schafin Inspetoris Filia de Lubsza (cóрка inspektora – zarządcy dóbr lubszeckich) wspólnie z Mateuszem Szczech była matką chrzestną w 1764 roku, Błażeja, syna Laurentego, włodarza w Lubszy i jego żony Katarzyny.
- **Hofmann** – Generosa Domina **Zuzanna** Hofmanin de Lubsza była matką chrzestną Teresy córki Kazimierza i Barbary Jarockich, szlachciców z Babienicy 16.10.1721 roku.

Kuczowa Kuźnica:

- **Strzała** – Nieznany z imienia Generosus Dominus Strzała de Kuczowa Kuźnica wzmiankowany był w latach 1708 – 1709. W 1708 roku w dokumentach występuje nobilis **Catharina** Strzalina jako matka chrzestna Sebastiana, syna Baltazara i Reginy Turoń.

Babienica:

- **Trepka** – **Dorota** Trepka wzmiankowana jako matka chrzestna w latach 1707 – 1709. W dniu 22 września 1709 roku wzięła ślub z Nobilem Dominum Franciszkiem Filosorem de Klepaczka w obecności świadków: Jana Władysława Zdrowskiego z Babienicy, Tomasza Malinowskiego z Kamienicy i Stanisława Karlińskiego z Kamienicy. Nobilis Dominus **Joannes** (Jan) Trepka 21.01.1708 roku był ojcem chrzestnym Błażeja, syna Wojciecha i Agnieszki Kot z Młyn.

- **Zdrowsky** – Generosum Nobilum **Kazimierz i Anna** Zdrowsky w dniu 9 października 1708 roku ochrzcili córkę **Jadwigę**. Chrzestnymi rodzicami byli Nobilis Virgo Dorota Trepczonka i Generosus Dominus Augustinus Jefserigk Administator Aulae Lubsensis. W latach 1709 – 1713 świadkiem ślubów lub ojcem chrzestnym wzmiankowany był **Jan Władysław** Zdrowsky de Babienica a 6.12.1712 roku matką chrzestną Marianny Czarnik z Psar była Nobilis Virgo **Catharina** Zdrowsczanka de Babienice
- **Gorzkowsky** – 10 lipca 1713 roku ochrzczony został **Jan Jakub** syn **Jana i Barbary** z Moszczyńskich Generosum Dominum de Babienice a rodzicami chrzestnymi byli Reverendus Dominus Jan Leopold Iwanowsky kapelan z Boronowa i moja pra,... prababka Hedwigis (Jadwiga) Franczykowa de Babienice.
- **Jarocki** – 16 października 1721 roku Nobilum **Kazimierz i Barbara** Jaroccy de Babienice ochrzcili córkę **Terese**. Rodzicami chrzestnymi byli Generosa Domina Zuzanna Hofmanin de villa Lubsza i Antonius Josephus Novatius Organista Lubsensis.
- **Sodowsky** – 14 lipca 1707 roku ochrzczony został **Józef Adam** syn **Stanisława i Anny** Sodowskich Generosum Nobilem de Babienice. Chrzestnymi byli Generosus Dominus Joannes Hofman de Woźniki oraz Helena Jefserigk de Lubsza, żona administratora zamku. Dwa lata później, 5 sierpnia 1710 roku ochrzczono ich córkę, **Zuzannę Teresę**, której rodzicami chrzestnymi byli Nobilis Dominus Kazimierz Jarocky de Cieszowa i Generosa Domina Magdalena Sichmeisterowa de Boronow.
- **Moszczyński (?)** – Nobilis Virgo **Barbara** Moszczynszczonka de Babienice w latach 1707 – 1711 często wzmiankowana jako matka chrzestna. 7 lutego 1712 roku wyszła za Jana Górkowskiego. Świadcami byli Nobilibus Dominis Stanisław Rodzik de Molendinis (Młyny) i Georgio Cebulka de Cieszowa.

Kamienica:

- **Badeni** – Nobilis Dominus **Joannes Cantius** (Jan Kanty) wzmiankowany 6 czerwca 1709 roku jako chrzestny Antoniego syna Tomasza i Joanny Malinowskich z Kamienicy.
- **Karliński** – Nobilis Domina **Anna** Karlińska de Kamienica wzmiankowana jako matka chrzestna w latach 1711 – 1712. **Stanisław** Karliński był świadkiem ślubu Doroty Trepki z Babienicy 22 września 1709 roku. Karlińscy występowali także w sąsiednich (Kamieńskich) Młynach i być może była to ta sama rodzina.
- **Malinowsky** – Generosum Nobilum **Thoma** (Tomasz) et **Joanna** Malinowsky de Kamienica małżeństwo wzmiankowane w latach 1709 – 1712, właściciele Kamienicy w początku XVIII wieku. W dniu 6.06.1709 roku w kościele w Łubczy ochrzczono ich syna **Antoniego** w obecności chrzestnych rodziców: Jana Kantego Badeniego i Marianny Proszeńskiej z Kamienicy. Kolejny syn, **Piotr Paweł** ochrzczony został 3 lipca 1710 roku a jego rodzicami chrzestnymi byli szlachcic z Babienicy Jan Władysław Zdrowski i Nobilis Domina Marianna Proszeńska z Kamienicy. 19 marca 1712 ochrzczono trzecie ze znanych dzieci Malinowskich, **Rozalię**, którą do chrztu ponieśli Nobilis Domina Anna Karlińska z Kamienicy oraz Nobilis Dominus Stanisław Rodzik z Młyn.
- **Nieżnański** – Nobilis Domina **Magdalena** Nieżnańska de Kamienica wzmiankowana w księgach metrykalnych w latach 1713 – 1715
- **Palmowski** (Palniewski) – Nobilis Virgo (Szlachetna panienka) **Marianna** Palmowsczonka (Palniewczanka) de Kamienica była wielokrotnie matką chrzestną w latach 1709 – 1718
- **Proszyński** (Proszeński) – Najbardziej znany ród z Kamienicy. Prawdopodobnie przejęli dobra Kamienicy z rąk

Malinowskich, w drugiej dekadzie XVIII wieku. W tym samym czasie w miejscowości tej zamieszkiwało dwóch Proszeńskich: Jan i Kazimierz, prawdopodobnie braci oraz Marianna, która pojawia się w zapisach metrykalnych już w latach 1709 – 1710. **Kazimierz** żonaty był z **Marianną**, z którą miał troje znanych z przekazów metrykalnych dzieci: **Salomeę Elżbietę** ochrzczoneą 19.11.1719 roku w obecności szlachetnie urodzonych Aleksandry Kotwicowej i Stanisława Trepki, oboje z Pińczyc. Kolejne dziecko, **Jan Kanty Antoni** ochrzczoney został 23 listopada 1721 roku, którego rodzicami chrzestnymi byli Nobilis ac Generosus Dominus Josephus Kmita de Błędowska Kuźnica oraz Generosa Domina Aleksandra Kotwicowa de Pińczyce. Córka **Teresa** sakrament chrztu otrzymała 10 października 1723 roku w obecności wspomnianych wcześniej Augustyna Ludwika Picklera, dziedzica Lubszy i szlachetnie urodzonej Apolinary Szędzimirowej z Koziegłów. Drugi z braci – **Jan Proszyński** – był trzykrotnie żonaty i spłodził następujące dzieci: z **Zofią** – **Tomasza**, ochrzczonego 21 grudnia 1717 roku, którego chrzestnymi byli Generosus Dominus Stanisław Skowroński i jego córka Generosa Virgo Franciszka, oboje z Mysłowa. W dniu 2 października 1719 ochrzczoneo w obecności Adalberta Skowrońskiego z Mysłowa i Franciszki Bilskiej syna **Stanisława**, natomiast 23.01.1721 roku kolejnego syna **Antoniego**, którego do chrztu zanieśli Jakub Skowroński z Mysłowa i Generosa Domina Dorota Sławęczka z Hutek. Ostatni z synów, **Franciszek Łukasz**, ochrzczoney został 14.10.1723 roku w obecności Szlachetnego Pana Kazimierza Sadkowskiego z Hutek i Marianny Skowrońskiej z Osieka. **Józefa**, druga żona Jana powiła mu: **Pawła Józefa**, ochrzczonego 26 stycznia 1727 roku w obecności Fryderyka i jego nie wymienionej z imienia żony Strachwitzów z Cieszowej. Kolejny syn, **Ludwig Bernard Bartłomiej**, ochrzczoney został 24 sierpnia 1734 roku, a jego chrzestnymi byli Kazimierz Olendski, gubernator w Poczesnej i Elżbieta



Strachwitz z Cieszowej. Z trzecią z kolei żoną **Anną Józefą**, Jan posiadał następujące dzieci: **Marianne Annę Elżbietę**, ochrzczone 14 listopada 1736 roku w obecności Szlachetnego Pana Zygmunta Glotz i Zofii Elżbiety Strachwitzówny z Cieszowej. Kolejna córka, **Marianna Anna Józefa**, ochrzczone została 7 stycznia 1739 roku a rodzicami chrzestnymi byli Franciszek Stefanides, organista lubszecki i Marianna Matusikowa z Lubszy. **Jerzy Franciszek Józef** ochrzczone został 13 kwietnia 1741 roku, którego chrzestnymi byli: Generosus Dominus Nobiles Leopoldus Grotowski dzierżawca z Woźnik i Domina Strachwitzowa z Otmętu. Kolejne dziecko, **Marianna Anna Franciszka** zaniesiona została do chrztu 8 listopada przez tych samych chrzestnych. **Eleonora Marianna** ochrzczone została 20 lutego 1744 roku w obecności Werony i Franciszka Stefanidesów z Lubszy. Ostatnie z dzieci Jana i Anny Józefy, **Franciszek de Paulo Jan Adalbert** ochrzczone został 7 kwietnia 1746 roku a rodzicami chrzestnymi byli Franciszek Stefanides, wspomniany organista w Lubszy i Marianna Matusikowa z tej samej wioski.

Kamieńskie Młyny

- **Rodzik** – Rodzina wzmiankowana w latach 1708 – 1713. Generosus Dominus **Stanislaus** Rodzik i jego siostra **Anna** byli w 1708 roku rodzicami chrzestnymi. 23.11. 1711 roku miał miejsce ślub między Nobilem Dominum Stanislaum Rodzik de Molendinis i Nobilem Virginum **Elisabethem** Łyskowicówną de Kamienica. Świadcami byli Stanisław Karliński z Kamienicy i Tomasz ojciec panny młodej także z Kamienicy. W 1713 roku narodził im się syn **Walenty Władysław**. Rodzicami chrzestnymi w dniu 16 lutego tegoż roku byli Jan Władysław Zdrowski de Babienice i Nobilis Domina Magdalena Nieznańska de Kamienica Śląska.
- **Karliński** – Generosum Nobilum **Thoma** (Tomasz) i **Hedwigis** (Jadwiga) Karlinsky de Młyny mieli córkę **Marianne**

ochrzczone 10.02.1708 roku, której chrzestnymi byli Nobili Virgo Dorota Trepczonka (Trepka) de Babienica i Nobilis Domine Franciscus Szczepansky Possesor właściciel in Rudnik.

- **Rogowski** – Dominus Nobil ac Generosus Józef Rogowski de Młyny wzmiankowany był 29 kwietnia 1722 roku.

Trojaczki

W trakcie studiowania zapisów ksiąg metrykalnych, pośród tysięcy zapisów chrzcielnych, dotychczas udało mi się tylko dwukrotnie natknąć na przypadki chrztów wieloraczków. O ile narodziny bliźniąt w parafii w przeszłości należały do częstych przypadków, to narodziny trojaczek należą do dużej rzadkości, natomiast na zapis o narodzinach czworaczek się nie natknąłem.

Pierwszy znany chrzest trojaczek miał miejsce w kościele w Lubszy 12 września 1715 roku. Wtedy to ochrzczono trzy córki Szymona i Jadwigi Bodorka z Hutek. Trojaczkom nadano imiona: Regina, Hedwiga (Jadwiga) i Katarzyna. Rodzicami chrzestnymi byli: Marianna Bodorzyna ze Starczy, Jan Toborek z Koszęcina, Ewa Kazimierzówna, Marianna Szczechówna i Marcin Żak z Lubszy.

Kolejny chrzest trojaczek miał miejsce w Lubszy dopiero 27 listopada 1858 roku. Wtedy to przyniesiono przed ołtarz narodzonych po godzinie 2 po południu w dniu 26 listopada tegoż roku, dwóch synów i córkę, półrolnika Jędrysika i jego żony Conradyny z domu Matusik z Babienicy. Rodzicami chrzestnymi Andrzeja byli: Benedykt Bednarek i Genowefa Kowalska z Babienicy; Franciszka – Anton Garus i Petrina Winkler z Babienicy; Józefy – Piotr Opiełka i Albina Cyl z Babienicy.

Przysłowia księdza Jana Kellera

Jedną z cenniejszych prac Józefa Lompy, która ujrzała światło dzienne w Bochni, w drukarni Wawrzyńca Pisha w 1858 roku, były „Przysłowia i mowy potoczne ludu polskiego w Śląsku”, w których zawarta była wielowiekowa, oparta na codziennych doświadczeniach, mądrość naszych przodków. Dziś niektóre z nich mogą śmieszyć, lecz przed dziesiątkami lub setkami lat mądrości te, niejednokrotnie były jedynym w logice chłopskiej wytłumaczeniem niezrozumiałych zdarzeń w otaczającym świecie a także panaceum w zabezpieczeniu się przed nimi. Dziś zadaję sobie pytanie czy Lompa samoistnie zaczął zbierać by jak pisze we wstępie do swej pracy „te to kwiaty czyli perły macierzystego języka, niby w jednej skarbniczce potomności i literaturze polskiej zachować..”, czy został zainspirowany z zewnątrz ? Wydaje się, że to drugie pytanie jest bliższe prawdzie. Dlaczego ? Otóż pomiędzy zapisami dotyczącymi chrztów, zgonów i różnych wydatków dotyczących remontów czy inwestycji kościoła parafialnego w Lubszy znajdujących się w „*Liber Ratiociniam Parochiae Lubensis*” natknąłem się na nietypowe jak na księgę kościelną zapisy:

„kiedy wół moczy osikowy kół wbić w ziemię”

„lnu nie siał na nowym gnoiu bo każdego roku bydle zdechnie”

„gdy orkis kto zagubi najlepsze bydle zdechnie”

Autorem tychże notatek musiał być ksiądz Jan Keller, proboszcz lubszecki a powstać musiały one najpóźniej w dniu 17 października 1774 roku, skoro następny zapisany wiersz manuskryptu zaczyna się od wymienienia przytoczonej datacji. Zastanawia także cel odnotowania tych przysłów. Czy były potrzebne księdzu w jego nauczaniu lubszeckich owieczek? A może jak wspomniałem wcześniej, ksiądz Keller zbierał te mądrości naszych przodków. W każdym razie ocalił od zapomnienia trzy spośród bogactwa górnośląskich przysłów.

W kościelnych ławkach

Wśród różnych zapisów księdza Jana Kellera sporządzonych około 1773 roku, a pomieszczonych w „*Liber Ratiociniam Parochiae Lubensis*”, znajdują się notatki dotyczące opłat wnoszonych przez parafian lubszeckich za korzystanie z ławek pospólnych. W opisywanym przez nas okresie, wiemy na podstawie zachowanych zapisów inwentarzowych, że w lubszeckiej świątyni znajdowały się 22 ławki kościelne, z czego 2 ławki były ławkami pańskimi czyli kolatorskimi, 18 ławek pospólnych i 2 ławki małe (Zobacz: *Lubsza* cz. I s. 51 – 52). Wyłączając ławki kolatorskie, w których zasiadała miejscowa szlachta, na podstawie zachowanych notatek możemy odtworzyć nazwiska parafian i miejsca w ławkach, które zajmowali w czasie niedzielnych nabożeństw w końcu trzeciego ćwierćwiecza wieku osiemnastego:

Ławki przed ołtarzem Matki Boskiej:

1. Żylina, Grysiska, niewiasta iey, Maruszczyczka, Lepiska, Peslowna
2. Marianna Wowrzino, Cath(arina) Wowrzino, Marianna Szczechowa, Psiucka, Dworka Lubszecka, Rzeźnickowo, Soltyszka z Kam(ienicy).
3. Dworka Psarska, Stara Psiucka, Kitowa, Kubina, Slenczyna, gospodyni, Marysia ze Psar

Ławki za drzwiami (z babieńca do starego kościoła)

1. Marianna Żelazna, Wielko piecowa Mayst(rowa), Francowo, Waliskowo, Organiścino, Maćkowo z Młynka.
2. Morcin Psiug, Michel Woycik, Frantz, Myrto, Kaczmarz ze Psar
3. Anton Woysik, Valek Psiug, Szulmeister, Macieg z Młynka, Valek Ziętek, Jon Jendrysik y Żona.
4. Michal Czornik, Stary Prizirowski, stary Froch, Lepich, Olbranth, Sapota Pawel.
5. Wowro, Slensok, Balcer Piecuch.

6. Woycik

Ławki przed ołtarzem św. Antoniego

1. Kadlubka, Rodzicka, Soska soltysia
2. Margośka [M...], Zoska corka, Myrtowa stara, Piecuska, corka iey, Kacmarka Rudnicka, młoda Kadlubka.

Ławki przed ołtarzem św. Katarzyny

1. Przybilina, Nieradzino, Paciorkowa, Soska Gawlowa, Voisicka z Kami(enicy), Szulmeisterka.
2. Blasek Matyl, Casimirus Myrto, Kadlubek Szymek, Maruszczyk, Żydek, Gawel Soltysz.
3. Kuba Placzek, Kuba Kot, Philip Bartosik, Slenczka, Szatan, Mathus Maruszczyk
4. Franek Slensok, Rodzik, Rzezniczek, Volny Mathusz, Morcin Franczig,
5. Valeg Opilka, Casimir Piescieg, Piotr Hanulok, Voytek Hanulok, Valek Hanulok
6. Rogatz Kuba

Początki Erdmannshain

Dotychczas uważało się w literaturze, że Erdmannshain czyli Kolonia Strzebińska, jak ją nazwano dopiero w 1922 roku, założona została przez dziedzica Lubszy, Erdmanna von Puckler w 1779 roku, w okresie tak zwanej kolonizacji fryderycjańskiej. Moim zdaniem błąd w dacie narodzin kolonii popełnił Feliks Triest w swym „Topographisches Handbuch von Oberschlesien”, wydanym we Wrocławiu w 1865 roku a za nim tę nieprawdziwą datę powielali kolejni autorzy różnych opracowań.

W korelacji daty podanej przez Triesta a zapisami ksiąg metrykalnych, bardzo ważnego źródła do poznania dziejów społeczności lokalnej, okazało się, że informacje zawarte w „*Tauff = Buch Der Kirche zu Lubschau ..*”, czyli w księdze chrztów

za lata 1765 – 1805, odsuwają o kilka lat wcześniej, czas powstania Kolonii Strzebińskiej.

Najstarszym zapisem jest informacja o udzielonym chrzcie, który miał miejsce w Lubszy 21 kwietnia 1776 roku Georgowi (Jerzemu), synowi Georga Kubka i jego żony Franciszki Kwasniowskiej. Te trzy osoby jak też Teresę Lindel, matkę chrzestną ochrzczonego dziecięcia, uznać możemy za najstarszych mieszkańców Erdmannshain.

Niedługo później pojawiają się kolejne nazwiska mieszkańców, kolonistów jak ich źródło nasze określa: Joan Sendel, jego żona Barbara Perkowa i ich córeczka Maria, Joanna Resler oraz Joann Woywoda w 1778 roku, Christian Lachman, jego żona Agnieszka Helchowna i córka Anna a także Georg Waygert w roku 1779.

W 1781 roku miał miejsce kolejny chrzest w wspomnianej wcześniej powiększonej o nowonarodzonego Franciszka, rodzinie Kubków. Rodzicami chrzestnymi byli zamieszkali w Erdmannshain Walek Pessel i Joanna Lindel, być może krewna wspomnianej wyżej Teresy Lindel.

W zapisach źródłowych status kolonisty w Erdmannshain posiadało wiele osób. Musimy jednak mieć na uwadze fakt, że opieramy się wyłącznie na źródłach stworzonych na potrzeby kościoła katolickiego z powodu braku dostępu do ewangelickich ksiąg metrykalnych Kościoła Ewangelickiego w Piasku. Mamy zatem świadomość o niekompletności danych, tym bardziej, że znaczna część mieszkańców Kolonii Strzebińskiej była konfesji ewangelicko augsburskiej, skoro w XIX wieku stworzono dla niej możliwość korzystania z tak zwanej „wanderschule” prowadzonej przez wyznawców luteranizmu.

Często spotykanym mankamentem w zapisach jest niepełność danych przekazywanych przez kancelistę kościelnego. Wielokrotnie są to suche dane, wyprane z wszelkich dodatkowych danych o osobach wzmiankowanych w księgach metrykalnych.

W początku wieku XIX, kolonistami w Erdmannshain określani byli: Johan Kindla (1799) vel Kindlein (1808), Adam Strekbein, Dawid Ottenburger (1803), Franz Bohm, Carl Lendel vel Lindel,

Tekla Ottenburger (1804), Andreas Streckbein, Franz Morgała (1807), Anton Eher (1815), Franz Rzepka (1817), Johan Keppart vel Gebhard, Depart, Geppert (1820), Carl Schrot (1822) i Martin Jaschinowsky (1823). To tylko część nazwisk, pierwszych osadników – kolonistów Erdmannshain.

W 1786 wzmiankowany jest George Lachman, którego źródło określa jako Zimmermann, czyli cieślę. W tym momencie należy zwrócić uwagę na zamysł założycieli kolonii, na ich chęć stworzenia osady, zamieszkałej przez różnego typu fachowców – rzemieślników, służących wytwarzaniu dóbr lub pełniących usługi dla całej okolicy. Ważnym elementem było także położenie kolonii. Została ona zbudowana na wąskim pasie uprawnej ziemi, wtłoczonym ówczesznie pomiędzy skraj lasów wchodzących w skład dóbr zamku lubszeckiego a graniczne grunty pobliskiego Trzebienia (obecnie Strzebiń). To też miało istotny wpływ na rozwój jak i zajęcie mieszkańców Erdmannshain.

Przypatrzmy się zawodom mieszkańców kolonii: żołnierzem był Peter Mathil (dziś zapisalibyśmy – Piotr Matyl) wzmiankowany w 1816 roku, Józef Schroth był kowalem (1802) a jego syn, lub bratanek uczniem kowalskim (1802). Kowalem był także Johan Scholz w 1826 roku a szewcem Johann Friedrich (1810).

W latach 1805-1806 źródła podają, że żoną sołtysa była Tekla Ottenburger natomiast rok później urząd ten pełnił już mąż Teresy Streckbein.

W latach 1820 – 1825 leśniczym rewiru Erdmannshein dóbr Pucklerów był Anton Dintner, żonaty z Charlottą. Myśliwymi tegoż rewiru byli w 1807 Gottlieb Thiele a w 1818 wzmiankowany był Józef Mokry. Bogactwo drewna i pobliskie kuźnie żelaza określiły także charakter innych zajęć: górnikami, wydobywającymi tak zwane rudy darniowe byli: Franz Rzepka (1814–1824), Jacob Schroth (1820-1823) i Anton Kohlsdorf (1821). Wypalaczem węgla drzewnego, służącego ówczesznie do wytopu żelaza w piecach kuźniczych, był Simon Czernetzki (1818).

Echa wydarzeń w Rzeczypospolitej końca XVIII wieku w metrykach lubszeckich

Wydarzenia polityczne i wojskowe jakie w przeszłości miały miejsce w Rzeczypospolitej pod koniec wieku XVIII nie pozostawały bez echa na terenie Górnego Śląska. Nawet tam, gdzie brak istnienia dokumentów natury politycznej, okazuje się, że śladów wydarzeń sprzed lat możemy także doszukać się i w aktach metrykalnych. Szkoda tylko, że zapisy pozostawione w tychże aktach są bardzo skromne i do końca nie zaspokajają naszych oczekiwań.

Wielki sukces polskiego parlamentaryzmu jakim był Sejm Wielki i uchwalona przezeń konstytucja zwana Konstytucją 3 Maja wywołała tragiczną w skutkach dla państwowości polskiej reakcję państw sąsiednich. Drugi rozbiór Polski a następnie wydarzenia związane z powstaniem kościuszkowskim spowodowały ucieczkę z granic Rzeczypospolitej rzeszy ludności obawiającej się o swój los w trakcie działań wojennych bądź reakcji wojsk zaborczych.

Parafia lubszecka otoczona od wschodu i północy granicą z Rzeczypospolitą stała się azylem dla uciekinierów lub tylko terenem umożliwiającym ucieczkę dalej na Zachód, do Francji, państw niemieckich, Italii.

Brak źródeł informujących, czy Lubsza i dwory okolicznych miejscowości stały się trwałym schronieniem dla emigrantów. Pewnym jest natomiast, że Lubsza i okoliczne wioski były miejscem krótszego lub dłuższego pobytu uciekinierów z zagrożonej Ojczyzny. Były to przyczyny losowe, spowodowane brzemiennością uciekających wraz z małżonkami kobiet, a których miejscem rozwiązania stał się obszar lubszeckiej parafii.

12 listopada 1792 roku szlachcic (nobilis) Valentini Rusiecki i jego żona Jadwiga Arceńska de Wolborz (*Wolbórz, do 1870 roku miasto, obecnie wieś 15 km na płn.-wsch. od Piotrkowa Trybunalskiego*) ochrzczili w lubszeckiej świątyni swego syna Antoniego (*Tauff = Buch Der Kirche zu Lubschau. 1765 – 1805*)). Na podstawie pochodzenia chrzestnych, którymi byli wieśniacy:

Jon Skop i Marianna Placzkowa z Ligoty, możemy przypuszczać, że wioska ta stała się miejscem ich tymczasowego pobytu.

30 stycznia 1794 roku ksiądz Jan Keller ochrzcił Błażeja, syna Urbana Sosnowskiego i jego małżonki Katarzyny Wachlonka pochodzących z Zakrzewa koło Kłobucka (aus Pohlen de Sakrzow Kłobucko). Nie wiemy jaki był status uciekinierów. Nie znamy kim byli rodzice chrzestni: Józef Mastallyrz i Maria Lipińska, gdzie się zatrzymali na okres połogu, skoro w księdze metrykalnej nie podano tej informacji.

Kolejny chrzest miał miejsce w Lubszy w dniu 9 marca 1794 roku. Wtedy to ochrzczono Grzegorza syna Józefa Klucznego z Białej, nieokreślonej bliżej miejscowości w Rzeczpospolitej (aus Pohlen Biała), i jego małżonki Zofii z Raitknechtów. Do chrztu dziecię trzymali nieznani bliżej Anton Mitteg i Gertrudis Cwilarzonka.

28 lipca tegoż roku ochrzczono Teodora Aleksandra, syna szlachcica (Edelman) Antoniego Zdulskiego i jego małżonki Teofili Guntkowskiej, przybyłych z miejscowości Pobóg (aus Pohlen Pobog). Rodzicami chrzestnymi obrano nauczyciela (Schulhalter) Ignacego Schucke, prawdopodobnie z Kamienicy, oraz Agnieszkę Nowak (vel Nowacki), żonę organisty lubszeckiego.

Dwa dni później (1.08.1794), do chrztu przyniesiono nowonarodzone dziecko Maćka Kołodziejczyka uciekiniera z Dźbowa koło Częstochowy w Polsce (aus Pohlen Dzbow) i jego żony Marii Bednarczyk. Rodzicami chrzestnymi malutkiej Marii zostali Jon Szkop i Teresa Schikin, żona wspomnianego wcześniej nauczyciela Ignacego Schucke z Kamienicy(?).

Ostatnim dzieckiem, któremu udzielono Sakramentu Chrztu w kościele parafialnym w Lubszy, był Paweł, syn Jona (Jana) Piedziga i Zofii Nierodek z Ziemięcic (?) (aus Pohlen ex Siemienzytz). Chrzest odbył się 25 czerwca 1795 roku w obecności rodziców chrzestnych, którymi byli Piotr Czyrnecki i Maria Bodorzina.

Rodzina Józefa Lompy w zapisach metrykalnych

W wielu opracowaniach poświęconych Józefowi Lompie autorzy określają czas przyjazdu jego wraz z rodziną do Lubszy na rok 1820. Faktycznie Lompa przybył na posadę szkolnego w Lubszy w dniu św. Michała 1819 roku. Znając charakterystyczny styl pisma Józefa Lompy nietrudno odnaleźć w zapisach metrykalnych czas pojawienia się jego na „arenie” Lubszy. Już w rubrykach roku 1819, w księgach metrykalnych odnaleźć możemy, najpierw sporządzone jego ręką zapisy (1.10.1819 – „*Księga chrztów*”), a później informacje o jego dodatkowym, pozazawodowym – jako organista i nauczyciel religii – uczestnictwie w życiu religijnym parafii. Tylko w latach 1820 – 1824 odnajdziemy osiem zapisów dotyczących jego podjęcia się obowiązku ojca chrzestnego. Później częściej tą rolę podejmować będzie żona Józefa Lompy, Maria z Bensiów.

Lompa w tym okresie został chrzestnym: Mariana syna Michała Rapszinsky’ego (1820); Christiany, córki Jana Lendla z Mokrusa; Wendelina, syna Barbary Winkler z kolonii Erdmanshein; Daniela, syna Sebastiana Klabisa z Schonhof (1821); Renaty, córki Jakuba Opiełki z Lubszy; Ruth, nieślubnej córki Rudolfiny Sośnica z Kalet, której – jak odnotowano na marginesie – ojcem był Inspektor Hut i Lasów Neumann z Kalet (1822); Józefa, syna Teodora Piątkowskiego z Psar (1823) i Angeliny Serafiny, córki Jana Hawliczki, nauczyciela z Ligoty (1824).

Józef Lompa, co odnotowano w księgach ślubów parafii lubszeckiej, był często proszony na świadka zawieranych małżeństw w Lubszy i okolicznych wioskach. Uczestnictwo, szczególnie w zabawach weselnych, zaowocowało później ogromnym zbiorem zebranych przez niego pieśni a także dogłębnym poznaniem obyczajowości wiejskiej w rejonie Lubszy. Tylko pomiędzy czerwcem a listopadem 1820 roku był świadkiem zawarcia małżeństwa: przez Tomasza Sośnicę z Sośnicy z Magdaleną Bandura z Zawodzia (19.06) i Pawła Powroźnika,

parobka z Lubszy, z Martą córką Franza Bartosa z tejże miejscowości (7.11).

Małżeństwo Lompów przed przybyciem do Lubszy posiadało jedną córeczkę – Antonię. W Lubszy jednak Lompa spłodził jeszcze siedemnaście synów i córek, z których jak się okazało, nie wszystkie przeżyły swego ojca.

W tomie IV księgi chrztów obejmującej lata 1820-1831, odnotowano narodziny sześciorga dzieci Marii z Bensiów i jej męża Józefa Lompy:

Pierwsze dziecko, po przyjeździe rodziny Lompów do Lubszy przyszło na świat 27 marca 1821 roku o godzinie 4 rano. Wtedy to urodził się **Feliks** Robert Ildefons ochrzczony przez księdza Antoniego Kłoska 29 marca 1821 roku (*poz. 34 s. 37-38*). Rodzicami chrzestnymi byli: nie wymieniony z imienia Taschka, rektor szkoły i chóru w Lublińcu, prawdopodobnie przyjaciel Lompy z czasu jego pracy w lublinieckiej szkole, Józefa, żona kupca Franciszka Vogta z Lublińca, Franz Klose, zarządca dóbr w Lubszy oraz młodziutka Rosina Reiter, także z Lubszy.

4 maja 1823 roku o godzinie 23.15 przyszła na świat **Florentyna** Anna Matylda, która ochrzczona została 11 czerwca tegoż roku (*poz. 70 s. 165*). Do chrztu dziecię zanieśli: Monika Taschka, żona wspomnianego wcześniej rektora szkoły w Lublińcu, Franz Vogt, zarządca urzędu pocztowego w Lublińcu, Franz Klose, zarządca z Lubszy, Rosa Jungnickel z Miasteczka, córka rzeczoznawcy granicznego, Andrzej Szymczyk z Lubszy oraz Margaretha Woysyk z Psar.

17 kwietnia 1825 o godzinie 11.45 przyszła na świat **Seraphina** Ludomila Salomea ochrzczona 21 kwietnia (*poz. 54 s. 281-282*). Lompa, który był w tym czasie kancelistą, odnotował przy swoim nazwisku charakter swojej pracy: Schullehrer, Organist und Gerichtsschreiber (nauczyciel, organista i pisarz sądowy). Rodzicami chrzestnymi byli Franz Klose rządcą ekonomiczny w majątku w Woźnikach oraz Maria Lompa, panna, prawdopodobnie młodsza siostra Józefa, ojca dziecięcia. Serafina przeżyła tylko cztery lata i cztery miesiące. Zmarła 11 sierpnia

1829 roku o godzinie 2.00 po południu na „Steckfluss” i pochowana została na lubszeckim cmentarzu 13.08.tegoż roku (*Begrabnisbuch T. V, s.46-47, poz.73*)

20 marca 1827 roku o godzinie 11.30 narodził się **Constantin** Albert Benedict, ochrzczony 24.03.1827 roku (*poz. 38 s. 409 – 410*). Jego rodzicami chrzestnymi byli (Johann) von Zakrzewski dentysta z Woźnik, nie wymieniona z imienia (puste miejsce) żona Seidnera, rewizora celnego z Woźnik oraz panna (Jungfrau) Sophia Nicklas z Woźnik.

Dwa lata później, 22 maja 1829 roku o godzinie 6.00 rano przyszedł na świat **Theophil** Ferdinand syn Marii i Józefa nauczyciela i organisty. W księdze brak już zapisu o pełnieniu przez Lompę funkcji pisarza sądowego, jak to miało miejsce w rubrykach przy chrztach w 1825 i 1827 roku. Chrzest Teofila odbył się 25 maja (*poz. 78 s. 549 – 550*) a jego rodzicami chrzestnymi byli wspomniany wcześniej „Mundarzt” Johann von Zakrzewski z Woźnik, Margareta Woysyk, położna z Psar oraz Carolina, małżonka Seidnera, nadkontrolera celnego w Mysłowicach.

Kolejna córka małżeństwa Lompów przyszła na świat 6 lutego 1831 roku o godzinie 6.30 wieczorem, której na chrzcie nadano imiona (*poz.30 s. 561 – 562*): **Ernestina** Josephina Catharina. Rodzicami chrzestnymi byli: Anton Lissek z Kalet (Stahlhammer), żona dentysty von Zakrzewskiego z Woźnik oraz Josephine Wieczorek, panna z Lubszy.

29 stycznia 1833 roku o godzinie 12.00 w nocy, urodził się **Julius** Ernest Anton, ochrzczony 6 lutego tegoż roku (*T.V poz. 20/1833 s. 45-46*). Chrzestnymi byli Gottlieb Johann von Zakrzewski z Woźnik, kawaler żelaznego krzyża, Josephine Lissek z Kalet, Bartek Gawel i Filipina Ślenzok, oboje z Kamienicy. Juliusz, jak zapisał jego ojciec w księdze zgonów, przeżył tylko 10 1/3 miesiąca, do chwili wybuchu w parafii epidemii odry, w wyniku której 9 grudnia 1833 roku zmarł i został pogrzebany na miejscowym cmentarzu 12.12.1833 roku (*Begrabnisbuch T.V, s.196-197, poz. 146*)

Ostatnie dziecię małżeństwa Marii z Bensiów i Józefa Lompy, **Gustaw** Eduard Aegidius, urodziło się 1 września 1835 roku o godzinie 2.45 rano a ochrzczone zostało dnia 7 tego miesiąca (poz. 94 s.117-118). Rodzicami chrzestnymi byli Gottlieb von Zakrzewski z Woźnik, Rozalia, żona leśniczego rewirowego Nitsche z Żygłina oraz Józefina, żona (Antoniego) Lissek z Kalet.

26 listopada 1836 roku o godzinie 10.00 rano zmarła w wieku 35 ½ lat, Maria rodzona Bensch, żona Józefa Lompy, pochowana na lubszeckim cmentarzu 30.11.1836 roku. Powodem śmierci, jak zanotował w księdze zgonów (*T.V, s.300 – 301, poz. 110*) ksiądz Szyia był Schleimfieber.

Rodzina Lompów zgon matki i żony odczuła bardzo boleśnie. Tragedia ta pogłębiona została półtora miesiąca później, śmiertelnym zejściem najstarszej córki Józefa Lompy.

Antonia, zmarła w wieku 17 ½ lat, 14 stycznia 1837 roku o godzinie 10.00 rano na tą samą chorobę co matka (Schleimfieber) i pochowana została 17 stycznia 1837 roku (*Begrabnisbuch T.V, s.304-305, poz. 1*).

Obciążony liczną rodziną, w większości małych dzieci, trzydziesto-dziewięcioletni Józef Lompa zdecydował się na powtórny ożenek. Wybranką jego serca została dziewiętnastoletnia córka Franciszka Grzegorza, nauczyciela w pobliskiej Lubszy Ligocie, Weronika. Ślub odbył się 6 lutego 1837 roku w kościele w Lubszy, natomiast uroczystość weselna w Ligocie. Świadkami ślubu byli: August Schnabel, dzierżawca majątku w Ligocie (*Gutspachter von Ellguth*) oraz Georg Kauder, nauczyciel z Kamienicy (*Trauunsbuch Pfarrkirche Lubschau T.III s.213-214, poz.13*).

19 lutego 1838 roku o godzinie 7.45 wieczorem przyszedł na świat **Teodor** Ferdinand Carl Ottokar Adam, syn małżonków Weroniki Grzegorz i Józefa Lompy. Syn ich ochrzczone został 22 lutego w lubszeckim kościele (*T.V poz. 24 s. 205-206*), do którego przynieśli go chrzestni: Lamprecht, inspektor dworski w Ligocie, Wilhelmina Friedrich, panna z Lubszy, Birner, zarządca dóbr w Lubszy, Rotter, zarządca dóbr w Kamienicy oraz Kneifel, mistrz rzeźniczy z Piasku.

Córka **Blandina** Sophia, urodziła się 19 października 1839 roku o godzinie 10.30 i ochrzczona została 24 dnia tegoż miesiąca (*T.V poz.150 s. 265-266*). Chrzestnymi rodzicami byli: Wilhelmina Friedrich, panna z Lubszy, Ida, żona Birnera, zarządcy dóbr w Lubszy, Anton Kneifel i Antonia Lachmann z Piasku, Fryderyka, żona Rottera, zarządcy dóbr w Kamienicy oraz Maria Meinert z Woźnik.

11 września 1841 roku o godzinie 4.30 rano, urodziła się **Thecla** Louise Otilia, ochrzczona 15.09. tegoż roku (*T.V poz.135 s.351-352*).

Chrzestnymi dziewczynki byli: Stein, rewizor graniczny z Kamienicy, Maria Meinert z Woźnik, Antonia Lachmann z Piasku oraz Bleiformeister Anton Kneifel z Piasku.

2 sierpnia 1931 roku miała miejsce uroczystość odsłonięcia w Lubszy pomnika Józefa Lompy, na którą przybyła mieszkająca w Szarleju pod Bytomiem 90 letnia córka poety, jak odnotowała ówczesna prasa, Ludwika Mikowa. Nie wiadomo dokładnie kiedy Tekla Luiza Otylia dokonała zmiany swego imienia na Ludwikę.

Niespełna dwa lata po narodzeniu Tekli, 7 czerwca 1843 roku o godzinie 7.30 wieczorem, Weronika Grzegorz powiła Józefowi Lompie kolejną córkę, **Joannę** Antonię, ochrzczoną dnia 10 tegoż miesiąca i roku (*T.V poz. 96 s. 435-436*). Jej rodzicami chrzestnymi byli: Stefan Nawrothek, nauczyciel w Zielonej, Antonia Lachman z Piasku, Maria Meinert z Woźnik i Margaretha Woysyk, położna w Psarach.

Kolejne dziecko Lompów, córka **Maria**, przyszła na świat 23.12.1844 roku o godzinie 11 wieczorem. Do chrztu, który odbył się w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia (*T.VI 1844-1851 s. 33-34 poz. 210*), dziewczynkę zanieśli: Friedrich Lachmann, leśniczy z Schonbrunn (Smolanej Budy) oraz Łucja, żona Feliksa Opiełki z Lubszy.

Syn **Stephan** Silvester urodził się o godzinie 7 rano 12.12.1846 roku, i ochrzczony został w dniu następnym (*T.VI s.119-120, poz. 189*) w obecności rodziców chrzestnych: Friedricha Lachmana,

leśniczego z Woźnik i Fryderyki, żony Floriana Steiner, rzeczoznawcę granicznego (celnika ?) z Kamienicy.

13.07.1848 roku o godzinie 8 rano urodziła się **Praxed** Anna, ochrzczona 16.07.1848 roku (*T. VI s. 185-186, poz. 96*) w obecności chrzestnego: Floriana Steiner, celnika z Kamienicy.

16 lutego 1851 roku o godzinie 6 rano urodził się **Konrad Wilhelm**, ochrzczony 20.02.1851 roku (*T. VI s. 301-302*). Chrzestnymi byli Wilhelm Wylezialek z Solarni koło Woźnik oraz Fryderyka, żona Floriana Steinera, celnika z Kamienicy.

Ostatnie dziecię Józefa i Weroniki z Grzegorzów Lompów, córka **Angelika** Aleksandrina Paulina urodziła się 22 stycznia 1856 roku o godzinie 9.00 przed południem i ochrzczona została dwa dni później w lubszeckim kościele w obecności rodziców chrzestnych: Juliusza Radlika, nauczyciela w Woźnikach oraz Pauliny, żony Franciszka Grzegorza, nauczyciela w Ligocie (*T. VII 1852 – 1858, s. 211 – 212*).

Pozwolę sobie wspomnieć przy okazji wątek rodzinny. W listach Józefa Lompy do Józefa Ignacego Kraszewskiego znajduje się wspomnienie Lompy z podróży do swego przyjaciela, „Wojciecha” Szczecha, pochodzącego z Lubszy kapelana w Mstyczowie, miejscowości położonej w Królestwie Polskim (*Listy Józefa Lompy do J. I. Kraszewskiego z lat 1860 – 1862. Wydał Kazimierz Dobrowolski. Katowice 1931 s. 66 – 69*). W księgach metrykalnych pojawiają się zapisy dotyczące księdza wikarego Szczecha z Mstyczowa lecz noszącego imię nie Wojciech jak podał Lompa lecz Tomasz jak wielokrotnie zapisano w metrykach parafialnych. Wspominając po kilkudziesięciu latach wyprawę do Mstyczowa, odbytą w końcu lutego 1822 roku, Lompę po prostu zawiodła pamięć. Jak długo trwała przyjaźń tych dwóch osób, nie wiadomo. Na podstawie ksiąg metrykalnych możemy określić czas ich poznania a także kilkukrotne ich spotkania w Lubszy. Jak wiadomo, Lompa przybył do Lubszy z żoną oraz swą malutką córeczką w dzień świętego Michała 1819 roku. Niedługo później, zapisy metrykalne wspominają obecność w Lubszy księdza Szczecha, który w dniach pomiędzy 17 a 23 listopada 1819 roku

chrzczył dzieci w kościele lubszeckim. Wtedy to, w czasie odwiedzin rodziny, Tomasz Szczech (Thomas Szczech Capellanus aus Mstyczow in Konigreich Polen) poznał i zaprzyjaźnił się z Lompą. Można przypuszczać na podstawie wspomnianego wcześniej źródła, że kolejne spotkania przyjaciół miały miejsce w kwietniu (23 – 26) 1820 roku oraz w styczniu i sierpniu 1822 roku. Po tym czasie akta parafialne nie wzmiankują już obecności ks. Szczecha w Lubszy.

Nieznana „Grupa Ukrzyżowania” w starym kościele

Wielokrotnie w moich rękach znajdował się piąty tom księgi chrztów kościoła parafialnego w Lubszy, obejmujący lata pomiędzy 1831 a 1844 rokiem (*Tauf Buch Lubschau V 1831 = 1844*). Oprócz setek zapisów metrykalnych sporządzonych ręką Józefa Lompy, nic innego, oprócz informacji o występujących osobach nie wzbudzało mojego większego zainteresowania. Do chwili jednak, gdy zacząłem przyglądać się bliżej oprawie ogromnego manuskryptu księgi metrykalnej. Wtedy to, po zdjęciu ochronnej papierowej okładziny, na wewnętrznej stronie tylnej okładki, ukazał się nieznany wcześniej tekst sporządzony ręką Józefa Lompy. W tym miejscu należy wspomnieć, że Józef Lompa oprócz obowiązków nauczyciela i organisty, aby dorobić do swej skromnej pensji, przy tak licznej rodzinie, którą posiadał, zmuszony był podejmować się różnych innych płatnych zajęć. Był między innymi kancelistą w urzędzie parafialnym w Lubszy.

Tekst notatki, uznany przez Lompę za bardzo ważny, skoro zapisał go w księgach metrykalnych, sporządzony został w języku niemieckim oraz we fragmencie przekazu inskrypcji w języku łacińskim i dotyczy on nieznanego nam rzeźbiarskiego wyposażenia starego kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Jakuba Starszego w Lubszy:

„ Bis 1829 wo die Lubshauer Kirche renovirt worden ist war in derselben zeichhen dem Schiff u(nd) Presbyterium auf einem

Querbalken ein Crucifix mit dem figuren das heil(igen) Johannes u(nd) Maria. In diesem Jahre wurde diese figuren auf die Wand der neuen Kapelle befestig. Auf der Ruckseite das heil(ige) Marienbildes Stand:

**Rev(eren)dus Pater Adalbertus
Aleksander Chwielczewski Parochus
Lubsensis
Crucifixum renovatur curavit una
Cum his duabus noviter depictis
Figuris in Anno D(omi)ni 1687
Sumpta D(omi)ni Joannis Olbrant.**

In August 1840 hat diese figuren ebenmals renovirt Organist Joseph Lompa. "

W wolnym tłumaczeniu na język polski znaczy to: „Gdy w 1829 roku w lubszeckim kościele odnawiano a tym samym malowano nawę i prezbiterium, także na belce zwanej poprzecznicą odnowiono krucyfiks z figurami świętych Jana i Marii. W tymże roku owe figury przeniesiono i umieszczono na jednej ze ścian nowej kaplicy. Na odwrotnej stronie świętej Marii znajdował się napis: Czcigodny Ojciec Adalbert (Wojciech) Aleksander Chwielczewski, proboszcz lubszecki, postarał się o odnowienie krzyża z dwoma nowymi malowanymi figurami w roku Pańskim 1687 kosztem Pana Jana Olbranta. W sierpniu 1840 roku owe figury ponownie odnowił organista Józef Lompa”.

Pisząc szkic o starym kościele św. Jakuba w Lubszy, zamieszczonym w pierwszym tomie „*Lubszy.*” nie wiedziałem jeszcze nic o krucyfiksie wspomnianym przez Lompę. Moim zdaniem, z uzyskanej od Lompy informacji jednoznacznie wynika, że pomiędzy prezbiterium a nawą starego kościoła – obecnie zwanego także kaplicą św. Wojciecha – w miejscu postawionego w latach 1934 – 1935 ołtarza poświęconego świętemu Wojciechowi, znajdowała się belka zwana belką tęczową. Pewnym

także wydaje się, że na wspomnianej belce tęczowej umieszczona była tak zwana Grupa Ukrzyżowania: figury św. Jana i Matki Boskiej obok stojącego pośrodku Krucyfiksu. Zespół rzeźb po wybudowaniu w 1829 roku kaplicy Św. Antoniego przeniesiono do jej pomieszczenia i umieszczono na jednej ze ścian wnętrza nowo wzniesionej budowli.

Jak wynika z tekstu łacińskiej inskrypcji umieszczonej według informacji Lompy na odwrocie rzeźby Matki Boskiej, w 1687 roku, za sprawą księdza Adalberta – Wojciecha Chwielczewskiego, dokonano odnowienia umieszczonego na belce tęczowej krucyfiksu oraz prawdopodobnie wtedy to umieszczono nowe, malowane rzeźby przedstawiające wyobrażenia św. Jana i Matki Chrystusa. Wszystko to dokonane zostało za sprawą nieznanego nam bliżej Pana (dominus), prawdopodobnie jednego z okolicznych przedstawicieli szlachty, Jana Olbranta.

Z zapisu Lompy jednoznacznie wynika, że krzyż był znacznie starszy, skoro w II połowie XVIII wieku poddano go renowacji. Być może przetrwał czasy lubszeckiej reformacji XVI i XVII wieku, pomimo iż nie wspominają go żadne ze znanych akt wizytacyjnych czy dostępne w przekazach inwentarze kościoła św. Jakuba Starszego w Lubszy.

W 1829 roku, w trakcie powiększania kościoła i jego remontu usunięto belkę tęczową, na której, tak jak to ma miejsce w wielu innych kościołach, umieszczona była prawdopodobnie inskrypcja, być może powiązana z datacją, która dzisiaj umożliwiła by nam poznanie nieznanych fragmentów dziejów lubszeckiego kościoła, a być może i czas powstania murowanej lubszeckiej świątyni.

Ostatni datowany ślad to informacja Lompy z 1840 roku o tym, że dokonał odnowienia wspomnianej wyżej Grupy Ukrzyżowania oraz sporządził zapis tego aktu w księdze metrykalnej lubszeckiego kościoła św. Jakuba Starszego.

Wystawa rolnicza w Lubszy w 1862 roku

Józef Lompa, oprócz licznych wydawnictw pozostawił po sobie bogatą spuściznę epistolarną. Już w okresie międzywojennym opublikowano zachowaną w zbiorach J.I. Kraszewskiego korespondencje do tego pisarza, która prowadził w latach 1860 – 1862. Pośród wielu, uwagę zwracają listy Lompy z 6, 24 i 30 czerwca 1862 roku, w których to informuje o wystawie rolniczej jaka miała miejsce w Lubszy 29 czerwca 1862 roku.

Pierwszy z wymienionych listów lakonicznie informuje, że „...*Dnia 29 bm. odbędzie się wystawa bydła i koni w Lubszy. Premie 30 – 5 talarów...*”. Po z górą dwóch tygodniach Lompa, przekazał w postaci rozchodzących się w okolicy Lubszy i Woźnik plotek, szersze informacje o przygotowywanej wystawie: „...*w Lubszy będzie słaba wystawa bydła. Włościanie nasi nie chcą nic wystawić, mówią bowiem, powiat nasz a rybnicki i oleski są dawno jako najnieurodzajniejsze osławione. Teraz, pokazawszy piękne bydło, podwyższono by nas na podatkach...*”.

Na następny dzień po przeprowadzonej w Lubszy wystawie Lompa, który był obecny na wystawie, zdał Kraszewskiemu sprawozdanie, jakże umoralniające. Sam wcześniej sceptycznie nastawiony do imprezy, co wynika z listu z 24 czerwca, teraz uderza w żaloszny ton, odkrywając głupotę tych, których asekuranctwo pozbawiło prawie pewnych premii: „...*Wczoraj rano lał deszcz (...). Było tam dużo bydła i przyglądaczy wszelkiego stanu w dziedzińcu dworskim, w popołudniowym czasie, często przygodnym aż nadto. Było więcej koni mianowicie żrebiąt jak rogatego bydła. Z chlewnej trzody stało tylko dwie tuczne sztuki, których nie przyjęto. Były gospodarskie narzędzia, pługi, brony, siewczarnie. Byłoby trzy lub cztery razy tyle bydła, gdyby jakiś niegodziwiec nie był rozsiał fałszywej pogłoski, że wystawa na to jest naceLOWANA, że okolica nasza za ubogą wywołana, dlatego chcą wiedzieć, czyli to prawda. Skoro więc bydło piękne postawią, wykaże się inaczej i włościanie wskutek tego na podatkach podwyższeni zostaną. Hrabia Gwido Henkel*”.

de Donnersmark wydał premie 500 talarów. Stąd powstał wielki żal dla tych, co nic nie wystawili, zwłaszcza, że się nagrody majątnym gospodarzom dostały..”

Nauczyciele i adiuwanci szkoły w Lubszy w latach 1865 – 1918

W rozdziale tym, z uwagi na bardzo bogatą historię szkolnictwa w Lubszy, sięgającej średniowiecza, ograniczę się do podania nauczycieli, tak zwanych drugich i trzecich oraz adiuwantów, z lat poczynając od 1865 do około 1918 roku, czyli od chwili powiększenia kadry nauczycielskiej w Lubszy. Podobnie postąpiłem w następnym rozdziale, przy wymienionych na podstawie zachowanych źródeł nauczycielach i adiuwantach szkoły w Ligocie zwanej Woźnicką. Z wykazów lubszeckich, opracowanych na podstawie zapisów „Kroniki szkoły w Lubszy” wyłączyłem wszystkich kierowników tej szkoły.

- 1.10.1865 – 15.12.1866 Richard Budo
- sierpień 1867 – październik 1868 Johann Sobotka
- 12.12.1870 – (?) Johann Kozyrowski. (pracował także w szkole w Ligocie)
- 1.05.1871 – 1.02.1872 Teodor Gorzel
- sierpień 1872 – 24.03.1873 Heinrich Baensch
- Anton Mazur z Schmieds przybył do Lubszy 1.09.1874 roku, odszedł do Olesna 15.08.1876 roku
- Franz Kozlik z Krapkowic przybył 15.08.1876 roku, przeniesiony do Krapkowic 1.04.1878 roku.

- Paul Grosser z Ilnisch koło Środy Śląskiej 1.09.1878 roku, odszedł do Brzezinki koło Katowic 1.09.1879. Jak zaznaczono w „*Kronice szkoły w Lubszy*” znał wyłącznie język niemiecki.
- Craft Hirsch z Hunern (Psary) koło Oławy przeniesiony do Lubszy 1.09.1879. Nie znanym jest dokładny czas jego wyjazdu. Prawdopodobnie nastąpiło to przed październikiem 1881 roku.
- Nieznany z imienia Zajonz, pracował w lubszeckiej szkole od października 1881 roku do 1.05.1882 roku, do chwili przeniesienia do Carlsegengrube.
- Eusebius Beplik z Krapkowic przybył do Lubszy 1.10.1882 roku i tutaj zmarł 13.11.1886 roku
- August Handke, określany przez „*Kronikę szkoły w Lubszy*” jako ganz Deutsch, przybył 1.01.1887 roku a odszedł do Neustadt 1.07.1888 roku.
- Wiktor Wohl z Tuhle pracował w Lubszy w okresie od 1.07.1888 do 1.02.1891 roku i odszedł do Świętochłowic.
- Johann Glabasnia z Deutsch Krawarn (Krawarze na Śląsku Opawskim) przybył 15.02.1891 roku. W okresie pomiędzy 18.08.1891 a 27.10.1891 roku służył w armii cesarskiej w 1 Ersatz Companie 63 Infanterie Regiment. Po powrocie do Lubszy odszedł do Bijasowic koło Pszczyny 15.04.1892 roku.
- Johann Buchta przybył 15.04.1892 roku i odszedł do Maciejkowic koło Królewskiej Huty 1.04.1893 roku.
- August Kruppa z Dziewczej Góry koło Lublińca przybył 15.05.1893 roku. W okresie od 2.10. do 12.11.1894 służył w 22 Infanterie Regiment w Gliwicach. Odszedł do Rybnej koło Tarnowskich Gór 1.03.1895 roku
- Leo Folwarczny z Leśnicy przeniesiony do Lubszy 1.04.1895 roku z Leśnicy. W okresie od 2.10. do 15.12.1895 służył w wojsku cesarskim w jednostce w Koźlu. Odszedł do Kuźni Raciborskiej 1.04.1896 roku.

- Nieznany z imienia Grziwacz z Rachowic pracował w szkole w Lubszy w okresie od 1.04. do 1.08.1896 roku kiedy to przeniesiony został do Woźnik.
- Hugo Hoditz z Nowogrodźca (Naumburg) nad Kwisą, pracował od 1.08.1896 roku jako adiuwant a od 1.05.1899 roku jako II nauczyciel. 1.10.1899 roku odszedł do Zabrze.
- Johann Karbe II nauczyciel, z Beichau koło Głogowa, pracował w okresie od 1.10.1899 do 1.04.1901 roku, do chwili przeniesienia do Kalet.
- Richard Piechota z Vogtdorf koło Opola przybył 16.05.1901 i odszedł 1.07.1902 roku do Domecka koło Opola.
- Craft Cygan II nauczyciel przyszedł z miejscowości Walzen 1.10.1902 roku i odszedł do pobliskiej wioski Dyrdy 1.07.1908 roku.
- Nieznany z imienia nauczyciel Pillawa przybył 1.07.1908 roku z Koszęcina. Nie jest znana także data jego odejścia z posady nauczycielskiej.
- Herman Laake z Giersdorf (Gierałcice) koło Nysy przybył jako III nauczyciel w dniu 1.04.1910 roku a odszedł 1.01.1913 roku do Zaborza
- Alfred Schatz z Kamieńca Żąbkowickiego przybył do Lubszy 1.01.1913 roku jako III nauczyciel.
- Karl Gorsolke był II nauczycielem w Lubszy do 1.11.1911 roku do chwili odejścia do Pawelek.
- Karl Scholz z Wrocławia był II nauczycielem od 1.11.1911 roku.

Narodziny na pątnicznym szlaku

Od niepamiętnych czasów oprócz Piekar koło Bytomia corocznym celem pielgrzymów lubszeckiej parafii była Jasna Góra, a konkretnie znajdujący się tam obraz Czarnej Madonny, umieszczony w ołtarzu kościoła postawionego na tym wzniesieniu,

widocznego gołym okiem ze wzgórz Lubszy a także pobliskiej Ligoty.

Pielgrzymowanie nie jest jednak w tej chwili tematem naszego zainteresowania lecz zdarzające się przypadki narodzin na pątniczym szlaku, które miały miejsce w przeszłości, a które to odnotowano w księgach metrykalnych lubszeckiej parafii. W „*Księdze chrztów parafii Lubsza*” w tomie obejmującym lata 1765 – 1805 odnotowano przypadek który miał miejsce 17 września 1805 roku. Wtedy to w Częstochowie ochrzczono Mateusza syna Johana Hadyka, robotnika rolnego z Kuczowa, i jego żony Franciszki rodzonej Czornik. Chrztu udzielił Franciszek Ryczszewski, który wydał „atest” chrztu noworodka. Rodzicami chrzestnymi zostali Jan Soblenski i Antonia Sowińska, oboje zamieszkali w kolonii Świętej Barbary w Częstochowie. Informacja o powyższym wydarzeniu odnotowana została dwoma charakterami pisma. Podstawowe wiadomości zapisał kancelista kościelny a po otrzymaniu „atestu” z Częstochowy, wiadomości uzupełnił ks. kanonik Kłosek swym charakterystycznym, mikroskopijnym pismem.

W kolejnym tomie metryk chrztów, obejmującym lata 1806 – 1820, odnotowano kolejne dwa przypadki narodzin na pątniczym szlaku.

28 sierpnia 1808 roku miał miejsce na Jasnej Górze chrzest córki wolnego zagrodnika z Psar Woytka Czornika i jego żony Ewy z domu Woytzik (Wójcik). Dziecięciu nadano na cześć Jasnogórskiej Pani imię Maria w obecności chrzestnych, którymi byli Andrzej Poloczek, zagrodnik z Psar, być może współuczestnik pielgrzymki do Częstochowy oraz pochodząca ze Stradomia Marianna Bednarska (aus Stradonie in Pohlen). Chrztu udzielił „Pater Fulgentius Kiedrzinski” z zakonu OO. Paulinów, który następnie, jak odnotowano to w metrykach (*zapis z 1808 roku pozycja 89*), dla pewności własnoręcznie napisał i powiadomił lubszeckiego farorza.

Drugi przypadek narodzin miał miejsce podczas pielgrzymki, w drodze z Lubszy do Częstochowy we wsi Konopiska

w Królestwie Polskim. 21 sierpnia 1819 roku, administrator w miejscowym kościele „Pater Cirillus Gretz” ochrzcił Bartłomieja, syna komornika z Psar koło Lubszy Johana Bodory i jego żony Barbary z domu Herig. Rodzicami chrzestnymi zostali: Franz Buzy i Maria Maruszczyk, oboje z Psar. Informację o narodzinach i chrzcie zapisano w adnotacjach księgi metrykalnej poza oficjalnym wykazem chrztów w parafii (*t.1806-1820, s.452*).

Nauczyciele i adiuwanci szkoły w Ligocie z lat 1817 – 1922

„ W 1817 roku Ligota otrzymała budynek szkolny. Pierwszym nauczycielem został **Alojzy Hawliczka**.” – tyle zanotował Józef Lompa w swej „Kronice kościoła w Lubszy”, której zachowany fragment z lat 1817 – 1832 opublikowałem w 1992 roku. Pierwszy budynek szkolny w tej miejscowości wybudowano z drewna co odnotowano w ocalałej kronice szkolnej Ligoty, przechowywanej w tamtejszej szkole podstawowej.

Kim był Alojzy Hawliczka vel Hawlitschka niewiele możemy powiedzieć. W księdze chrztów parafii św. Jakuba w Lubszy odnaleźć możemy wzmianki dotyczące jego życia prywatnego:

- 17 listopada 1820 roku o godzinie 9.00 rano, jego żona Joanna z domu Jablonka powiła syna, któremu na chrzcie dano imiona: Arnold Wilhelm Emanuel Alfons. Rodzicami chrzestnymi byli: Rosenblatt z Ligoty, Franz Damrot, organista z Woźnik i Maria, żona Lompy, organisty w Lubszy.
- 25 listopada 1824 roku o godzinie 10 przed południem, Joanna z domu Płonka (pomimo różnicy w zapisach nazwiska rodowego, to ta sama osoba) powiła córkę, której na chrzcie nadano imiona: Angelina, Serafina, Joanna. Rodzicami chrzestnymi byli: Józef Lompa, nauczyciel i organista w Lubszy oraz Joanna, żona nauczyciela Grzegorza w Łanach (dawna wieś, obecnie wschodnia część Woźnik).
- 19 stycznia 1827 roku o godzinie 9 rano, Joanna rodzona Płonka, powiła Amalię Agnieszkę, którą do chrztu nieśli:

Grzegorz, nauczyciel w Łanach i Maria, żona nauczyciela Lompy z Lubszy.

To tyle informacji z życiorysu Alojzego Hawliczki nauczyciela w Ligocie. Wspomniana wcześniej „*Kronika Szkoły w Ligocie*” nie podaje czasu odejścia z Ligoty pierwszego nauczyciela. Być może dalsze poszukiwania archiwalne przyczynią się do pełniejszego poznania rodziny Hawliczków. Pewną informacją jest to, że już 26 sierpnia 1828 roku nie był nauczycielem, skoro w tym dniu miał miejsce chrzest córki rektora **Franciszka (Franza) Grzegorza**, następcy Alojzego Hawliczki w ligockiej szkole. Córka nowego kierownika szkoły w Ligocie, Serafina Maria Joanna, przyszła na świat 20 sierpnia tego roku o godzinie 10 rano a matką jej była Joanna z domu Roschkiewitz.

Do chrztu dziewczynkę ponieśli: (Gottlieb) von Zakrzewski, dentysta (mundarzt) z Woźnik, Komorek, leśniczy rewirowy z Woźnik i (Maria) żona nauczyciela Lompy z Lubszy.

Na marginesie należy dodać że bliskie związki nauczycielskich rodzin Grzegorzów i Lompów doprowadziły niedługo później, po śmierci Marii z Bensiów Lompowej, do ślubu Józefa Lompy z Weroniką, córka Franciszka Grzegorza.

Franciszek Grzegorz, co odnotowała „*Kronika Szkoły w Ligocie*” swój urząd pełnił do listopada 1856 roku. Z zapisów metrykalnych wynika także fakt, że Franciszek Grzegorz wcześniej (jeszcze w 1827 roku) był nauczycielem w Łanach, bardzo starej miejscowości, która w okresie międzywojennym, z uwagi na swoje położenie (przylegała ściśle do granic Woźnik), została włączona w skład organizmu miejskiego Woźnik. Ciekawostką jest także to, że syn Franciszka Grzegorza a późniejszy szwagier Józefa Lompy był także nauczycielem.

- Carl Fritz przybył do Ligoty 9 grudnia 1856 roku z Woźnik. Ostatecznie wprowadzony został na urząd przez patrona szkoły von Zastrow w dniu 23.10.1857 roku. 1.05.1882 roku mianowany został nauczycielem i organistą w Lubszy. Po 45 latach pracy odszedł na emeryturę. Przez kilka lat był

właścicielem Agencji Poczтовой w Lubszy. Zmarł 22.08.1905 roku w Lubszy.

- Joseph Reinhold Gollos z Brzezinki (w Ligocie był początkowo tak zwanym drugim nauczycielem), przybył z Carlssegen (Brzezinka) 8 maja 1882 roku. Odszedł do Gliwic 1.10.1886 roku.
- Joseph Brisch urodzony 11.03.1863 roku w Lubecku koło Lublińca. Ukończył Seminarium Nauczycielskie w Pilchowicach. Był nauczycielem w Poniszowicach koło Gliwic a następnie w Starych Tarnowicach skąd przybył do Ligoty 1.11.1886 roku. Odszedł 1 października 1898 roku, mianowany nauczycielem i organistą w Lubszy.
- Simon Maruszczyk urodzony w Zawodziu koło Lubszy, przybył do Ligoty z posady nauczyciela w Woźnikach 1.10.1898 roku. Odszedł 1.07.1905 roku do Zabrze.
- Joseph Bahr, przybył z Psar jako 1 nauczyciel. W połowie 1908 roku zachorował na zapalenie ślepej кишки (zastępował go Joseph Brisch, kierownik szkoły w Lubszy). W dniu 1.12.1910 roku awansowany został na stanowisko kierownika szkoły (Hauptlehrer) w Ligocie. Dnia 9 kwietnia 1914 powołany do armii cesarskiej (230 Infanterie Regiment w Opolu), powrócił 8 grudnia 1916 roku. Kilka lat później, w dniu 29 listopada 1920 roku odszedł do Berzdorf (Bożnowice) koło Ziębic na Dolnym Śląsku.
- 15 grudnia 1920 roku, kierownikiem szkoły został urodzony w Trynku Franz Much który przybył do Ligoty z Woźnik. Wcześniej Much był nauczycielem w Gliwicach. Od 1.03.1912 roku był nauczycielem w Ligocie skąd powołano go do armii cesarskiej do Lehr. Infanterie Regiment w Berlinie. 19.09.1916 roku powrócił z frontu a 15.08.1919 roku przeniesiony został do Woźnik.

Adiuwanci

Przechowywana w Szkole Podstawowej w Ligocie „*Kronika szkoły w Ligocie*”, założona w 1874 roku, odnotowała, poczynając

od roku 1865 następujących adiuwantów (pomocników nauczyciela) w kolejności:

- Martin Garus z Rozbarku koło Bytomia został adjuwantem w 1865 roku
- Feliks Nowak
- Johann Kozyrowski (pracował także w Lubszy)
- Alois Zmarzły z Koszęcina przybył 1 sierpnia 1874 roku. Odszedł 31.10.1874 roku do Świętochłowic
- Carl Tyralla z Huty Laura przybył 1 kwietnia 1877 roku, odszedł 1 lipca tegoż roku do Domarath koło Opola
- Joseph Reinhold Gollos z Damratsch koło Pokoju był adjuwantem w Ligocie do 31.03.1881 roku, do czasu awansu na II nauczyciela.
- Johan Platzek (nieznany czas przybycia do Ligoty), przeniesiony został 1 października 1882 roku do Psar koło Lubszy.
- Franz Hawranek z Boben koło Głubczyc, przybył 15 sierpnia 1883 roku, odszedł 15 marca 1884 roku do Neukirch koło Głubczyc.
- JOSEPH Plewa z Tscheschen koło Ząbkowic Śląskich przybył 15 marca 1884 roku, przeniesiony do Lisowa koło Lublińca 1 października tegoż roku.

II i III nauczyciele

- Teofil Rossochowitz przybył 1.09.1872 roku z Gliwic, odszedł 1.08.1874 roku do jednej ze szkół w powiecie pszczyńskim
- Teophil Fiola z Kosterlitz koło Olesna, przybył 1 listopada 1874 roku, przeniesiony został w dniu 1 lipca 1875 roku do Krapkowic koło Opola.
- Teodor Nawrath przybył z Koszęcina 15 października 1875 roku, odszedł do Rudna koło Gliwic 1 kwietnia 1877 roku.
- Franc Lubowski przeniesiony został z Damratsch 1 lipca 1877 roku, odszedł do Rudzińca koło Gliwic 1 kwietnia 1878 roku.

- Joseph Reinhold Gollos, początkowo jako adiuwant w szkole w Ligocie, od 1 kwietnia 1881 roku jako II nauczyciel. 1 października 1881 roku odszedł do Carlssegen koło Katowic.
- Ludwig Grabiński z Kadłubca koło Strzelec Opolskich przybył 1.11.1884 roku, w dniu 1.10.1886 roku przeniesiony został do Olszyny koło Lublińca.
- Emil Patzold przeniesiony z Kobióra koło Pszczyny 20.10.1886 roku odszedł 1.04.1888 roku do Starych Rept koło Tarnowskich Gór.
- Stanisław Plitzko urodzony w Nesselwitz koło Koźła przybył 1.04.1888 roku ze Strzebinia, 1.03.1890 roku przeniesiony do Zaborza-Poremby.
- Franz Glasny urodzony w Rybniku, przeniesiony z Górek, 31.12.1890 roku w chwili załamania psychicznego popełnił samobójstwo. Oskarżany był przez zwierzchnika o zaproszenie ognia, przez co spłonęła całkowicie drewniana szkoła w Ligocie.
- Karl Skupin urodzony w Pyskowicach w dniu 10.01.1891 roku przybył z Droniowic. Przeniesiony został 1.09.1891 roku do Chropaczowa koło Bytomia.
- Edward Rusitzka urodzony w Hiensoleńka koło Raciborza, przeniesiony 1.10.1891 roku z Kochanowic odszedł do Budzisk koło Raciborza 1.01.1893 roku.
- Teofil Krawietz urodzony w Bujakowie, przybył 1.02.1893 roku z Boronowa. Przeniesiony do Świętochłowic 1.11.1893 roku.
- Emil Świętek urodzony w Łaziskach, przyszedł z Komprachcic koło Opola. Odszedł 1.03.1895 roku do Suchej Góry koło Tarnowskich Gór.
- Richard Glombitza urodzony w Niewodniku koło Niemodlina, przybył 1.03.1895 roku ze Sternalic koło Olesna, przeniesiony został 15.08.1897 roku do Siemianowic.
- Johann Lindner urodzony w Grzędzinie, przybył 1.10.1897 roku z Trawnika koło Koźła. Przeniesiony został w dniu 1.05.1899 roku do Kalet.

- Karl Budny urodzony w Jastrzębiu przybył 1.05.1899 roku odszedł 22.10.1899 roku do Ruptawy.
- Robert Hartwig urodzony w Ludwigsdorf (Charbielin) koło Nysy przeniesiony do Ligoty 11.12.1899 roku odszedł 1.04.1904 roku do Karbia koło Bytomia.
- Georg Eschrich urodzony w Herrngrund koło Nowej Rudy (Neurode) przeniesiony do Ligoty 1.04.1904 roku, dnia 1.10.1906 roku powołany do 3 Kompanii 157 Infanterie Regimentu w Brzegu.
- Karl Gorsolke z Wrocławia, przybył 1.10.1906 roku po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Głubczycach (1903-1906), dnia 1.10.1909 roku powołany został do armii cesarskiej do 4 Kompanii 63 Infanterie Regimentu w Opolu.
- Rudolf Blacheta przybył z Mszanej koło Rybnika 1.10.1909 roku, odszedł 31.10.1911.
- Georg Metzner urodzony w Raciborzu, przybył do Ligoty 1.01.1910 a odszedł 21.01.1912
- Johan Beyer urodzony w Kratschein koło Głubczyc, 18.11.1914 roku powołany do armii cesarskiej odszedł do Gotha, 24.06.1916 roku jako porucznik ranny na froncie od wybuchu granatu zmarł.
- Karl Przibillok z Woźnik przybył 27.12.1915. Odszedł 4.03.1916 po powołaniu do armii cesarskiej, do 51 Infanterie Regimentu w Wińsku (Winzig) koło Wołowa.
- Martin Namyslo przybył 1.02.1915 roku, odszedł w 1916 roku do Kokotka. Zastąpił go nauczyciel Scholz z Lubszy, który trzy razy w tygodniu prowadził lekcje w Ligocie.
- Ernst Smialek z Psar przybył po wakacjach wielkanocnych 1916 roku i uczył w szkole w Ligocie do stycznia 1917 roku.
- Paul Mende z Babic koło Głubczyc przybył do Ligoty 1.03.1919
- Richard Kosok z Kamienicy przyszedł 15.04.1919 roku, przeniesiony został do Hindenburga (Zabrze) 1.09.1919 roku.
- Julius Bromer urodzony w Ciasnej, przeniesiony do Ligoty 1.09.1919 roku, odszedł 1.01.1921 roku do Droniowic.

- Teodor Wicher urodzony w Sowczycach koło Olesna, 1.11.1919 roku przeniesiony został do Ligoty z Wędziny
- Bruno Felka z Droniowic, przybył 1.01.1921 roku, odszedł do Strzebinia 15.04.1921 roku.

Parafia według schematyzmu biskupstwa wrocławskiego z lat 1891 i 1897

Lata dziewięćdziesiąte wieku XIX to właściwie koniec prawie niezmięnionej obszarowo rozległej parafii Lubsza. Jeśli nie liczyć odłączonej w drugiej dekadzie XVIII w. kuracji boronowskiej, która de facto od zaistnienia protestantyzmu w Lubszy w końcu wieku XVI była tylko luźno powiązana z kościołem matczynym, to rok 1898, data odłączenia od parafii lubszeckiej Kalet, Zawodzia i Kuczowa, stał się początkiem trwającego prawie wiek stopniowego podziału parafii. Z tego też powodu wydaje się celowym przybliżenia statystycznego obrazu parafii z początku lat dziewięćdziesiątych jak też w chwilę przed jej podziałem przed stu laty na podstawie „Schematismus des Bistums Breslau” z 1891 i 1897 roku.

Parafia Lubsza według źródeł kościelnych liczyła 4393 katolików, którzy posługiwali się mową polską. Oprócz ludności katolickiej obszar parafii zamieszkiwało 202 protestantów oraz 90 wyznawców judaizmu. W poniższej tabeli, dane z 1897 roku umieszczono w nawiasach.

Miejscowość	katolicy	protestanci	żydzi	ogółem
Lubsza	651 (757)	8 (12)	20 (19)	679 (788)
Ligota	850 (795)	7 (8)	16 (12)	873 (815)

Babienica	537 (633)	12 (11)	9 (7)	558 (651)
Psary	621 (627)	7 (7)	15 (6)	643 (640)
Kamienica	861 (893)	2 (1)	7 (9)	870 (903)
Kuczów Kalety Zawodzie	601 (824)	48 (83)	23 (21)	672 (928)
Piasek	157 (138)	83 (76)	-	240 (214)
Kol.Strzebińska	115 (116)	35 (36)	-	150 (152)

Huragan nad Gorolami

16 sierpnia 1898 roku około godziny 3.30 po południu, wąskim pasem nad Ligotą i Gorolami przeszła silna wichura z dużymi wyładowaniami. W trakcie huraganu jeden piorun uderzył w zabudowania mieszkalne zagrodnika Karola Gorolla, które całkowicie spłonęły. Szczęśliwym tylko trafem, jak zanotował to kierownik szkoły w Ligocie w swej kronice, nikomu z domowników nic się nie stało.

Założenie szkoły w Kamieńskich Młynach

Początki szkoły w Kamieńskich Młynach sięgają końca XIX wieku, kiedy to 4 sierpnia 1899 roku, rozporządzeniem Królewskiej Rejencji w Opolu postanowiono dla dzieci Kamieńskich Młyn, Huty Karola i Pakuł wybudować nową szkołę. Wcześniej, bo od czasu założenia w średniowieczu szkoły w Lubszy, w której początkowo udzielano lekcji chętnym z całej parafii, dzieci z istniejących już wtedy wiosek i przysiółków uczęszczały do tejże szkoły parafialnej. W XVIII wieku powstały kolejne szkoły: ewangelicka w Piasku oraz katolicka w Kamienicy, której początki datuje się na połowę lat osiemdziesiątych tegoż

wieku. Do szkoły tej uczęszczały dzieci z Młyn a z chwilą powstania w końcu XVIII wieku Pakuł i Huty Karola także i dzieci z tych przysiółków. Od 1843 roku, kiedy to utworzono związki szkolne i dokonano podziału terenu pod względem przynależności szkolnej, dzieci z Pakuł oraz wschodniej części Kamięńskich Młyn i Huty Karola przydzielono do szkoły w Ligocie, natomiast pozostałe dzieci z Młyn uczęszczały do szkoły w Kamienicy. Dzieci miały do pokonania od 1 do 5 kilometrów drogi w jedną stronę, najczęściej pieszo. Z chwilą podjęcia wspomnianej wcześniej decyzji o budowie z 1899 roku, kierownik szkoły w Ligocie, w zapisach kroniki szkolnej, wyraził swoje niezadowolenie z obrania Kamięńskich Młyn jako miejsca przyszłej inwestycji. Uważał on, że więcej pożytku przyniosłoby postawieniu budynku szkolnego pomiędzy koloniami Pakuły i Gorole (obecnie – Górale). Uważał widocznie, że szkoła przyciągnęła by uczniów nie tylko tych osad ale i dzieci z Czarnego Lasu, Skrzesówki i zanikłej kolonii Fridrichshof, założonej pomiędzy Gorolami a Pakułami, cegielni Jurczyka oraz dzieci z terenu Kamięńskich Młyn i Huty Karola, które do tej pory uczęszczały do szkoły w Ligocie.

W 1902 roku, po przybyciu do Lubszy, ksiądz proboszcz Feicke złożył do władz szkolnych rejencji wniosek o budowę szkoły w Młynach

4 maja 1903 roku, na budowę katolickiej szkoły w Kamięńskich Młynach-Pakułach wydano zgodę na przekazanie z państwowej kasy kwoty pomocy w wysokości 16.500 marek.

Na początkach 1905 roku Erich Scheer z Bytomia, mistrz murarski w szybkim tempie postawił budynek szkolny, którego budowę zaplanowano ukończyć jesienią tegoż roku. Budowę zakończono w końcu miesiąca września 1905 roku. 19 października 1905 roku miała miejsce uroczystość otwarcia i poświęcenia szkoły. W uroczystości udział wzięli von Thaer, królewski starosta ziemski (landrat), Stephanblome, królewski powiatowy inspektor szkolny, ksiądz proboszcz Feike a także szkoły z Kamienicy i Ligoty Woźnickiej. Królewska Rejencja w Opolu, na stanowisko

nauczyciela w nowej szkole mianowała Waltera. Wśród dzieci, które przejął pod swoją opiekę, 28 było dotychczasowymi uczniami szkoły w Ligocie Woźnickiej.

Epidemia szkarlatyny w Ligocie

Latem 1902 roku pomiędzy dziećmi uczęszczającymi do katolickiej szkoły ludowej w Ligocie wybuchła epidemia szkarlatyny, ówczesnie bardzo groźnej w skutkach choroby zakaźnej. Przybyły do Ligoty z Lublińca dr Friedlander, lekarz powiatowy, orzekł, że chorobę przywlekli z Galicji do Czarnego Lasu (Helenenthal) robotnicy sezonowi. Stamtąd dzieci uczęszczające do szkoły w Ligocie, zarażyły swoich rówieśników z Ligoty i okolicznych kolonii (Skrzesówka, Gorole). Z tego też powodu szkoła w Ligocie zamknięta została na okres od 27 czerwca do 7 sierpnia.

Niezrealizowane plany budowy szkoły w Piasku

Jedną z pierwszych inwestycji publicznych po założeniu kolonii Ludwigsthal, czyli dzisiejszego Piasku, oprócz budowy zboru ewangelickiego, było założenie szkoły. Pierwsze wzmianki drukowane o jej istnieniu pochodzą z opisu Ziemmermanna z 1783 roku. Była to jednak szkoła ewangelicka. Sprowadzani do założonej kolonii lubszeckiej koloniści byli także wyznania rzymsko katolickiego co z biegiem czasu powodowało różnorakie perturbacje. Dzieci katolickie aż do czasu Kulturkampfu uczestniczyły w zajęciach szkolnych w Katolickiej Szkole Ludowej w Lubszy. Rozporządzeniem Królewskiej Rejencji w Opolu katolickie dzieci z Piasku (Ludwigsthal), Schonbrunn (Smolanej Budy) i kolonii Schonhof (Szyjnowa) uczęszczające do lubszeckiej szkoły katolickiej przeniesiono do szkoły ewangelickiej w Piasku. Akt ten wywołał wiele zadrażeń, lecz władze pruskie były nieugięte.

Po upadku Kulturkampfu katolicka społeczność w dalszym ciągu podtrzymywała swoje żądania rozdzielenia nauczania dzieci katolickich od ewangelickich.

20 stycznia 1904 roku mieszkańcy Piasku wystąpili z kolejnym pismem do Królewskiej Rejencji w Opolu. Jan Sośnica, Juliusz Sośnica, Henryk Sośnica, Ludwik Segeth, Stanisław Segeth, Paweł Ligendza, Franciszek Bartosch, Tomasz Kaczmarczyk, Józef Pyka, Jan Schrott, Aleksander Schrott, Jan Pogoda, Karol Pogoda, Józef Winkler, Jan Kwieciński, Paweł Koliska, Wiktor Rzepka, Dawid Maruszczyk i Antoni Potempa wysłali pismo do Opola z wnioskiem o wybudowanie katolickiej szkoły w Piasku. Swoją wniosek uzasadniali tym, że na ogólną liczbę 78 dzieci szkolnych tylko 17 uczniów było ewangelikami a 61 katolikami przy czym nauczycielami byli zawsze i wyłącznie ewangelicy.

Na realizację wniosku mieszkańcy Piasku musieli jeszcze czekać ponad dwadzieścia lat, kiedy to przy drodze z Piasku w stronę Lublińca wybudowano nową szkołę podstawową lecz już powszechną.

Początki Straży Pożarnej w Ligocie

Niedawno, bo w 1995 roku, Ochotnicza Straż Pożarna w Ligocie Woźnickiej obchodziła jubileusz 85 lecia istnienia. Tak się złożyło, że byłem jednym z tych, którym dane było, obok wielu zasłużonych, wbić pamiątkowy gwóźdź w drzewce ufundowanego nowego sztandaru ligockiej „fojerwery”.

W wielowiekowej historii Ligoty, pożary były najczęstszym żywiołem, często bardzo tragicznym w skutkach, który niszczył dorobek jej mieszkańców. Aby przybliżyć tragedię ogniowego żniwa, posłużę się niektórymi przykładami z okresu lat 1874 – 1898 dla ówczesnej gminy Ligota Woźnicka:

1874

29 września o godzinie 4 po południu wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny chałupnika Błażeja Osadnika. Spowodowany został przez pozostawione bez opieki dzieci.

1880

22 kwietnia o godzinie 2 popołudniu spłonęła posiadłość chałupnika Jana Kota.

1881

W nocy z 22 na 23 listopada spaliły się: dom mieszkalny, stodoła i stajnia gospodarza w Ligocie Feliksa Muschika (Musika).

1882

1 kwietnia o godzinie 2 w nocy spłonęła posiadłość gospodarza Feliksa Hudzika (?). W ogniu spłonęły między innymi 2 konie i 3 sztuki bydła.

1887

19 maja 1887 roku strawił zabudowania wdowy Joanny Prote. W pożarze który trwał około jednej godziny a który dogaszono około godziny 9 wieczorem spłonął dom mieszkalny, stodoła i stajnia.

1888

25 czerwca wybuchł pożar w oficynie zabudowań Kreuzbergera, szynkarza w Ligocie. W niespełna pół godziny spłonęło 12 okolicznych budynków. Pięciu gospodarzy utraciło cały swój dobytek

2 lipca wybuchł w Pakułach pożar, który strawił zabudowania Ebischa i Czornika. Z dobytku Czornika nie udało się niczego uratować. Pogorzalców tymczasowo umieszczono w pomieszczeniach szkoły w Ligocie. Tam też, w końcu lipca 1888 roku, wraz ze specjalną komisją odwiedził ich Królewski Landrat Karol książę von Rattibor.

1889

8 lipca 1889 roku w oborze rolnika Urbana Ordona wybuchł pożar. W ciągu kwadransa w płomieniach stanęło 14 posiadłości okolicznych rolników. W czasie tym, gospodarze jak i współmieszkańcy przebywali poza domem i wykonywali prace polowe, oddaleni od swych zabudowań, tak że prawie nikt nie mógł ratować dobytku. Pozostali mieszkańcy ratowali w pierwszej

kolejności swoje mienie. Z ognia udało się ocalić 1 cielę i kilka psów

nie uwiązanych przy budach. W trakcie pożaru, ogółem 100 mieszkańców Ligoty utraciło dach nad głową. Nieznacznej pomocy pogorzelcom udzieliła hrabina Henckel von Donnersmarck ze Świerklańca.

1890

Około godziny 9.30 wieczorem 18 października w pomieszczeniach przyszkolnej oficyny wybuchł pożar, który następnie rozszerzył się na budynek szkolny. W dniu tym kierownik szkoły wraz z rodziną przebywał na weselu, natomiast II nauczyciel był poza swoim mieszkaniem. Gwałtowny ogień nie pozwolił na uratowanie czegokolwiek z inwentarza szkolnego jak i dobytku nauczycieli. Dzieci pozbawione klas szkolnych zmuszone były do pobierania nauki w przystosowanych naprędce izbach u dwóch okolicznych rolników. Kierownik szkoły zamieszkał w wynajętym mieszkaniu w Ligocie, natomiast II nauczyciel w pomieszczeniach gospody. Oskarżany o zaproszenie ognia, II nauczyciel (Franz Glasny) 31 grudnia tegoż roku, w chwili załamania psychicznego, odebrał sobie życie.

1894

28 marca wybuchł pożar w zabudowaniach Józefa Majuda (?), który następnie przeniósł się i strawił dodatkowo domy mieszkalne Egdiusa Sapotty i Franza Nowaka

1897

29 maja wybuchł pożar w zabudowaniach zagrodnika Ignacego Nowaka

12 czerwca spłonęły zabudowania Ludwika Gryzika.

14 czerwca pożar w zabudowaniach zagrodnika Antoniego Smudy.

1898

1 czerwca spłonęła posiadłość Gaidzika

13 czerwca spalił się dom Karola Rygiol, podpalony przez 4 letnie dziecko Stefana Gorola, oraz dom Ludwiga Franczyka.

14 czerwca spłonęły zabudowania Lazaja, Ludwiga Skopa i Johana Bohla.

16 czerwca spłonęły domy Stefana Rupika, Franza Jurczyka, Augusta Jurczyka, spadkobierców Grutzki, Martina Ordona, Wilhelma Bartosa, Alojza Osadnika, Wilhelma Michalskiego, Ludwiga Wostala, Józefa Ordona, Stefana Musika i Aleksandra Nowatzkiego.

To tylko nieliczne przykłady z ogromu nieszczęść, które dotknęły społeczność Ligoty, wynotowane z zapisków źródłowych.

W kwietniu 1910 roku, z działającego w okręgu dworskim Woźniki (Zamek Woźnicki) Związku Strażackiego, obejmującego Zamek Woźnicki, Ligotę Woźnicką i Czarny Las (Helenenthal), wyodrębnił się nowy związek strażacki obejmujący swym zasięgiem działania Ligotę Woźnicką i Czarny Las. Jedną z pierwszych inwestycji było pozyskanie dla nowopowstałego związku wozu bojowego – sikawki strażackiej. Zakupu sikawki wyposażonej w tak zwane „prondownice” (pfeife), dokonano w firmie: „Gebruder Kieslich in Patschkau” (Bracia Kieslich w Paczkowie) za kwotę 855 marek. Z sumy tej, kwotę 586 marek przekazał „Schlesische – Prowinzial – Feuersozietat” (Związek Straży Pożarnych Prowincji Śląskiej), natomiast pozostałą resztę podzielono pomiędzy: okręg dworski Ligota Woźnicka – 119 marek, Gminę Ligota Woźnicka – 109 marek i okręg dworski Czarny Las – 41 marek.

Jednocześnie na potrzeby ligockiej straży pożarnej, do przechowywania nowo zakupionej sikawki postanowiono wybudować nową remizę. Drewniany budynek wzniesiono na specjalnie przekazanym na ten cel przez okręg dworski Ligota Woźnicka gruncie, położonym na terenie dominium (w dworze). Środki pieniężne wyłożono z kas: obszaru dworskiego Ligota Woźnicka – 43,90 marki, Gminy Ligota Woźnicka – 198,66 marki oraz okręgu dworskiego Czarny Las – 74,64 marki.

Jak odnotowano w „*Kronice szkoły w Ligocie*”, długo oczekiwana własna, stacjonująca na miejscu w Ligocie sikawka strażacka, podniosła bezpieczeństwo przeciwpożarowe w tej miejscowości i obszarach dworskich. „*Kronika.*” przekazała także informację, że w obsłudze sikawki przeszkolone zostały, dzięki pomocy

Ochotniczej Straży Pożarnej w Woźnikach (Freiwillige Feuerwehr in Woischnik), zastępy ochotników strażackich z Ligoty.

Komitet budowy pomnika Józefa Lompy w Lubszy w 1931 roku

„Komitet Wykonawczy dla uczczenia pamięci Poety Śląskiego śp. Józefa Lompy w Lubszy Śl. Powiat Lubliniec ma zaszczyt zaprosić na Obchód Uroczystości Odsłonięcia Pomnika Poety Śląskiego Józefa Lompy w niedzielę 2 sierpnia 1931 r. w Lubszy Śl.” – tak rozpoczynał się wstęp do programu – zaproszenia na wspomniane uroczystości odsłonięcie pomnika. Z zachowanych nielicznych egzemplarzy powyższego dokumentu dowiadujemy się, że protektorat obchodu objęli: ksiądz prałat Aleksander Skowroński, prepozyt kapituły katedralnej w Katowicach, Wojciech Korfanty, Senator Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konstanty Wolny, marszałek Sejmu Śląskiego. Gospodarzem uroczystości uczyniono księdza Szulca, proboszcza kościoła w Kochłowicach, obecnej dzielnicy Rudy Śląskiej. Zaproszenie firmował wspomniany „Komitet ...” w osobach: Pawła Hetmańczyka, prezesa, Franciszka Szczecha, sekretarza, oraz wspomnianego wcześniej księdza Szulca z Kochłowic, gospodarza uroczystości.

W składzie Zarządu Komitetu Wykonawczego pracowali: Paweł Hetmańczyk z Piasku, prezes, Franciszek Szczech z Lubszy, sekretarz, Zofia Porębska z Lubszy, skarbnik, Franciszek Klyta z Młyn, I ławnik, Franciszek Ulfik z Piasku, II ławnik, Ignacy Rzepka z Babienicy, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, Józef Klyta II z Młyn i Franciszek Usnacht z Kamienicy, członkowie Komisji Rewizyjnej oraz członkowie Komitetu Wykonawczego: Jan Czornik z Psar, Jan Długaj, Marta Długajowa, Karol Kawalec I oraz Paweł Szkop z Woźnik, Krzysztof Dubiel, Józef Labus i Jan Płasa z Koloni Strzebińskiej, Antoni Feliks oraz Jadwiga Hetmańczykówna z Piasku, Józef Gawleta z Ligoty Woźnickiej,

Ignacy Klabis z Babienicy, Jan Klonek i Józef Ślęzok z Młyn, Piotr Morgala z Dyrda oraz Jan Wojsyk z Kamienicy.

Witraże kościelne

Po wybudowaniu kościoła w 1930 roku, w początkowym okresie otwory okienne oszklono zwykłym szkłem okiennym, oczekując bardziej sprzyjającej chwili do wypełnienia ich innym bardziej artystycznie wykonanym wyrobem. Należy zwrócić uwagę na fakt znacznego zadłużenia parafii spowodowanego budową kościoła a także trwającym wtedy, nie tylko na Śląsku, kryzysem ekonomicznym.

W 1937 roku firma Romańczyk z Siemianowic Śląskich wykonała zestaw witraży do trzech okien kościelnych. Figuralne witraże przedstawiały: Św. Ducha, św. Izidora, patrona rolników, oraz świętą Annę. W dolnych partiach witraży umieszczone były inskrypcje informujące o fundatorach. W okresie okupacji, w czasie walki z napisami wykonanymi w języku polskim, zatopione w szkło inskrypcje usunięto, wydrapując je prawdopodobnie papierem ściernym. Na witrażu, pod wyobrażeniem św. Anny widoczny jest ślad napisu informujący, że ufundowany został przez dziewczyny parafii Lubsza.

W 1938 roku firma Muller z Quedlinburga w Niemczech wykonała kolejne witraże do okien kościelnych. Witraże figuralne przedstawiają postać św. Michała, który umieszczony został w nowej kaplicy św. Antoniego oraz św. Cecylii, wbudowany w okno na chórze kościelnym. Na marginesie należy dodać, że wybór św. Michała, jako postaci na witrażu, związany był z patronem ówczesnego proboszcza parafii, księdza Michała Brzozy.

Oprócz wspomnianych witraży figuralnych, firma Muller wykonała także dwa witraże półkoliste, wykonane w tak zwanym „Katedralglass”, które wbudowano w okna ściany południowej nawy, czyli po tak zwanej „babskiej stronie” kościoła.

Urząd Pocztowy w Lubszy (uzupełnienie)

W poprzednim tomie „*Lubszy*”, nie mając dostatecznych i całkowicie wiarygodnych materiałów do poznania dziejów Urzędu Poczтового w Lubszy popeliłem kilka niewielkich nieścisłości. Obecnie dzięki życzliwości naczelnik tego urzędu Pani Teresie Sobala, która udostępniła mi „*Kronikę Urzędu Poczтового w Lubszy*”, założoną przez Marię Porębską, była, wieloletnią kierowniczkę agencji pocztowej w Lubszy, mogę poczynić poprawki jak i uzupełnienia dotyczące przeszłości lubszeckiej poczty, szczególnie jej funkcjonowania po roku 1945.

Dzieje polskiego Urzędu Poczтового mają swój początek w dniu 18 czerwca 1922 roku, kiedy to po podziale Górnego Śląska przez Radę Ambasadorów w październiku 1921 roku i po przejęciu administracji przez władze polskie na przyznanym Rzeczypospolitej skrawku Górnego Śląska także i Agencja Poczтовая w Lubszy weszła w skład Poczty Polskiej. W dniu tym kierownikiem Agencji Poczтовой Lubsha koło Kalet zastała Maria Porębska, która urząd pełniła z przerwą na okres wojny do lat stalinowskich, kiedy to nominację na naczelnika Urzędu Poczтового w Lubszy otrzymał Paweł Ceglarek z Boronowa (27.09.1953).

W okresie międzywojennym, do chwili wybuchu konfliktu polsko-niemieckiego w dniu 1.09.1939 roku, Agencji Poczтовой w Lubszy podlegały dwa Pośrednictwa Pocztowe znajdujące się w Kamienicy u Emanuela Misia i u Jana Sośnicy w Piasku. W okresie tym znajdowały się trzy rejony doręczeń przesyłek pocztowych, które obsługiwane były przez trzech listonoszy: Dominika Bartosa, Dominika Opiełkę i Jana Meisnera. Przewóz przesyłek odbywał się początkowo transportem konnym z Kalet a po uruchomieniu

w 1934 roku linii kolejowej Kalety – Strzebiń – Lubsza – Woźniki kolejną.

W okresie drugiej wojny światowej w urzędzie pocztowym w Lubszy zatrudniony był niemiecki personel, którego naczelnikiem był August Mastalerz a Urząd Pocztowy znajdował się w budynku Kosaków przy ul. Lompy. Listonoszami w tym czasie byli Tomasz Potempa, Paweł Bartocha oraz nieznany mi z nazwiska listonosz pochodzący z Babienicy.

Po wkroczenie oddziałów sowieckich do Lubszy, co miało miejsce 19 stycznia 1945 roku, dopiero 1 marca tegoż roku uruchomiono urząd pocztowy a kierownictwo jego objęła, ponownie jak to miało miejsce w okresie międzywojennym, Maria Porębska. Początkowo, pomimo iż budynek nie uległ zniszczeniom w czasie działań wojennych jak i uniknął sowieckiego szabru, poczta działała wyłącznie w dziale listowym a połączenie telefoniczne uruchomiono dopiero od 1 maja 1945 roku.

Wcześniej, bo 1 kwietnia 1945 roku zatrudniono Pawła Opiełkę jako pierwszego powojennego listonosza, natomiast drugi listonosz rozpoczął służbę dopiero od 1 września 1945, trzeci listonosz 15 grudnia 1948 a czwarty 1 maja 1951 roku.

W 1948 roku uruchomiono w Piasku Pośrednictwo Pocztowne działające do 1 czerwca 1951 roku. W międzyczasie 1 lipca 1950 roku Agencję Pocztowną w Lubszy podniesiono do rangi Urzędu Pocztownego, a niedługo później przeniesiono Urząd z małego budyneczku pocztowego, będącego własnością sióstr Porębskich, do zabudowań Adolfa Sośnicy przy obecnej ul. Józefa Lompy 47. Wspomniana likwidacja Pośrednictwa Pocztownego w Piasku związana była uruchomieniem takiegoż Pośrednictwa Pocztownego w Kamienicy działającego do dnia 18 grudnia 1954 roku.

W całym okresie działalności Urzędu miały miejsce dwa przypadki bandyckich napadów na pracowników poczty w Lubszy. Pierwszy miał miejsce 21 czerwca 1954 roku o godzinie 15.10, kiedy to napadnięty został przez uzbrojonych w pistolety dwóch nieznanych sprawców Alojzy Pajak na drodze prowadzącej do stacji kolejowej w Lubszy. Listonosz przewoził przesyłki

listowe oraz list wartościowy w kwocie 30.000 złotych, który zrabowano.

Drugi napad miał miejsce 23 października 1963 roku. Wtedy to po wymianie ładunku na stacji kolejowej napadnięty został przez dwóch nieznanych sprawców Paweł Opiełka, który mimo przewagi napastników obronił transport tracąc jeden worek z przesyłkami prasowymi wartości 150 zł. Za swą postawę został nagrodzony przez Dyрекcję Okręgową Poczty i Telegrafu w Katowicach specjalnym Dyplomem i nagrodą pieniężną w wysokości 2.000 zł.

W dniu 1 czerwca 1960 roku przeniesiony został Urząd Pocztowy w Lubszy z budynku A. Sośnicy do pomieszczeń Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej przy ul. Plebiscytowej a 25 sierpnia 1969 roku do dużego domu sióstr Porębskich przy ulicy Lompy gdzie miał swoją siedzibę do 22 grudnia 1980 roku, do chwili ponownego przemieszczenia Urzędu Poczowego do budynku Urzędu Gminnego w Lubszy przy ul. Plebiscytowej.

1 maja 1970 roku Urząd Pocztowy w Lubszy otrzymał proporzcyk przechodni Okręgowego Urzędu Poczty i Telegrafu za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie pracy za rok 1969.

3 maja 1970 roku zasłabł w pracy długoletni naczelnik poczty Paweł Ceglarek, który przewieziony do szpitala zmarł. Z dniem 22 maja obowiązki naczelnika przejęła Weronika Ślęzok, która pełniła tę funkcję do 1 września 1987 roku, do chwili przejścia na emeryturę po 36 latach pracy w łączności. Kolejnym naczelnikiem została Małgorzata Pająk, która po wcześniejszym urlopie macierzyńskim w dniu 31 marca 1992 roku zwolniła się na własną prośbę. Obecnie naczelnikiem Urzędu Poczowego w Lubszy jest Teresa Sobala z Lubszy.

Pozostali pracownicy Urzędu Poczowego w Lubszy:

Paweł Opiełka (1945 – 1969), Alojzy Pająk (- 1967), Bernadeta Ślęzok (1955 -), Maria Banduch (1957 – 1958), Jan Majchrzyk (1959 – 1960), Maria Bursy – Sirek (1960 – 1997), Cecylia Tkacz (1967), Leon Płaczek (1968 – 1976), Monika Urzędniczok – Janecka (1969 – 1970), Aniela Ślęzok (1970 – 1989), Maria Sojka

(1971 – 1973), Maria Brdąkała (1973 – 1975), Henryk Lubos (1975), Piotr Danilak (1976), Małgorzata Golaś (1976 – 1978), Teresa Sławańska (1989 – nadal), Józef Lech (1951 – 1991), Leokadia Pogoda (1991 – 1992), Sławomir Sirek (1992 -), Maria Pająk (- 1993), Janina Kopp (1997), Alfred Unwericht , Lucyna Unwericht, Irena Wojsyk – Miglus.

Nie są to oczywiście wszyscy pracownicy lubszeckiej Poczty. Także i ja, będąc uczniem szkoły średniej, w końcu lat sześćdziesiątych, w okresach wakacyjnych pracowałem jako listonosz co dzisiaj po latach mile wspominam. Do mojego rejonu należała obsługa klientów z Piasku, Smolanej Budy, Ślęskowego, Psar i części Lubszy od strony Psar.



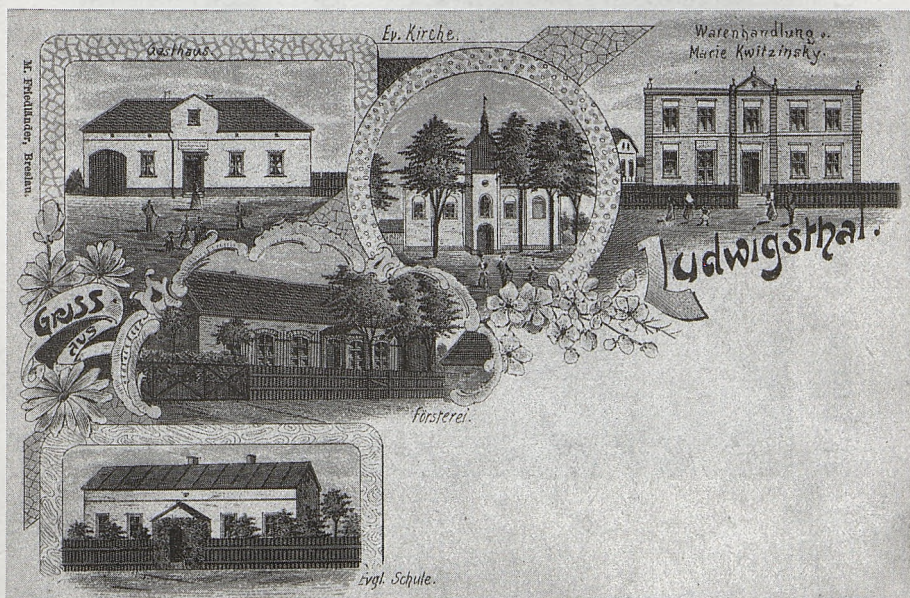
Pomnik Józefa Lompy w Lubszy - 1932 r.



Ks. Feicke wraz z siostrą na tle plebanii - ok. 1925 r.



Pielgrzymka parafialna na Górę Św. Anny



„Pozdrowienia z Piasku” - litograficzna pocztówka - przed 1905 r.



M. Bronny, kierownik szkoły w Lubszy z uczniami, koniec lat 30-tych



Ks. M. Brzoza z członkiniami Sodalicii

Aneksy

I

Odpis z końca XIX wieku, wizytacji kościoła parafialnego w Lubszy, przeprowadzonej 24 października 1792 przez księdza Bartusela, dziekana bytomskiego. Poniższy odpis - jak zanotowano u dołu dokumentu - pochodzi z tomu XVII, strony 275, prawdopodobnie zaginionej w 1945 roku „Księgi wizytacji dekanatu bytomskiego przeprowadzonej w 1792 roku”, a która do końca drugiej wojny światowej przechowywana była w kościele parafialnym Świętej Trójcy w Bytomiu.

„ Villa Lubscha proprietatis Magnifici D(omi)ni Comititis de Pukler jacet in Ducatu Oppoliensi, Districtu Liblinicensi, Archidiaconatu et Officialatu Cracoviensi. In qua existit Eccl(es)iae Parochialis murata et Matrix sub Tit(ulo) S(ancti) Jacob(i) Majoris oper traditionem dicetur consecratu una cum Altari Majori Tabula Lapidea et integro cooperto falsica hujus Eccl(es)iae in bono statu excepto quod ex parte aliqua novis indigeat Tectum Scandulis. Stabula item reparanda accurrent. Supellex honesta. Calix unus inaurandus rectat.

Officio Parochi fungitur Admodum R(evere)ndus Joannes Keller a Dioecesi Vratisl(avienensis) dimissus aetatis 54 annorum exhibens Literas formatus S.O. Presbyteratus d(ie) 21 Maji 1761 a Celsissimo Principe Philippo Gothardo Eppi(scop)o Vratisl(awienensis). Literas institutionis die Cracov(iae) 12 Maji 1764 ab Ill(ustri)ssimo D(omi)no Potkański.

Pro Reliquis [...] procuratis adest authenticum absque recognitione Ordinarii Sigilla vero Pixidis in qua continentia sunt fracta. Pro Reliquis in altari collocatis reperiuntur 50 flor(enos) Rhen(sis). Piscina de estat Baptisterium. Ceetera Articularum veritate niti Supponuntur, excepta nimirum [...] proventus [...]

A.M S.

Bartusel

II

Opis statystyczny Parafii Ewangelickiej w Piasku, wchodzącej w skład Związku Synodalnego w Pszczynie według F.G.Edwarda Andersa z 1867 roku.

Parochie Ludwigsthal

1.Geschichtl.: Nachdem die in der Reformat. Ev.gevordene Kirche in Lubschau weggenommen word., blieben die Ev. Ohne offentl. Gottesd., bis 1754 f. in Ludwigsthal eine neue evangelische Kirche durch Graff Puckler erbauten wurde, 1818-27 von Tarnowitz allmonatlichen versorgt, Thurm und Glocken c. 1820; 1827 wieder eigen. Pastor; 1852 wieder 1 ½ Jahre von Tarnowitz aus admin., 1853 eigen. Pastor. Kirche massiw mit Schindeld., 1855 innere Renowat., 1865 Thurm und 2 Glocken.

2.Umf.der Parochie: Ludwigsdorf (*powinno być Ludwigsthal – przypis B.S.*), Lubschau und die auf 5 ½ Quadrat Meile zertrenten Evgl. der Umgegend, in Summa 450 Seelen. Superintendent: 9 Meilen. Post: Woischnik.

3.Kirch. Personel: 1). Patron: Graf Henckel von Donnersmarck aus Neudeck. 2). Gemeinde Kirchliche Rath: Pastor und 4 Mitglied. 3). Pastor, besold durch der Patron: Klunzky, geb. 1822 in Poln.=Wurbitz, Universitat Breslau bis 1848, Kreisvicarius in Creuzburg 1853, s. 1855 hier. 4) Organist und Kuster s. 8.

4.Gottesdienst: Gottesdienst deutsch und polnisch, wie gewognl., Gesangbuch: neues Breslauer und Kirchliche und Hausgesangbuch, polnisch Bockshammer.

5.Filial= und Nebenkirche: Zuweil. Gottesdienst im Schlosse zu Koschentin.

6.Rom.= katholische Kirchen imerh. der Parochie: Katholische Kirchen in Lubschau s. 1., in Woischnik (auch evangelische gewesen, genommen 1629), Boronow und Koschentin.

7.Kirchhofe: Gettesacker: in Ludwigsthal ein evangelischer, sonst bei den katholischen Kirchen.

8.Schulen: In Ludwigsthal 26, in der Nebenschule zu Erdmannshain 18 Schuler (Miethe fur das Local zahlt der Gustav= Ad= Verein), Lehrer Mosch s. 1857.

9.A. d. inn. Leb. Der Parochie: Communicanten 307; unehel. Geb. Zu den ehel. 1: 23; Collecten uber 30 thaller; Eheschliess in 6 J. 22, gem 8; 1 Convert.; Gustav= Ad.= Zweig= Verein, fur die Confirmanden in der Diaspora sogen. Gustav= Ad.= Frauen= Vereine.

10.Sonst Bemerkensw. : Separ. Lutheraner 2.

(Opublikowano: Historische Statistik der Evangelischen Kirche in Schlesien (..) versetzt von F.G.Eduard Anders. Breslau 1867 s. 725 – 726)

III

Okolicznościowy wiersz wygłoszony 2 sierpnia 1931 roku w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika Józefa Lompy w Lubczy na powitanie senatora Wojciecha Korfantego. Autor z okolic Lubczy – nieznanym.

„Na powitanie Wojciecha Korfantego, wodza ludu śląskiego,
na uroczystości poświęcenia pomnika śp. Józefa Lompy”

Wodzu ludu śląskiego ! Witamy dziś Ciebie
By wraz z Tobą, jak wtedy / gdy Śląsk rwał kajdany
Idąc ku swej Macierzy / w wojennej potrzebie
Złączony w jeden obóz / miłością związany
Razem z Tobą hołd złożyć/ dziś pamięci Tego
Co był nauczycielem / ludu piastowego

By przy Tobie dziś złożyć / dowód swej wdzięczności
Dla Tego, co w niewoli / dniach nam krzepił dusze
I tak jak Ty, jak my wszyscy / tęsknił do wolności
Cierpiąc hordy germańskiej / gwałty i katusze
I jak Ty nie spoczywał / w pracy dla dnia chwały
Gdy nad Śląskiem rozpostrze / skrzydła Orzeł Biały

Witamy Cię, ojcowie / starcy, dzieci małe
Ciebie, któryś lud śląski / wiódł do bram wolności

Budząc w sercach, jak Lompa, / polskie ideały
 Aż do chwili, gdy na zew / Twój pełni radości
 Porwaliśmy za oręż, / by po trupach wroga
 Na Śląsk weszła zwycięska / nasza polska droga

Razem z Tobą dziś chcemy / stanąć przy pomniku
 Patrioty – Rodaka / co wierzył przed laty
 Że kto o wolność walczy / zwycięży w wyniku
 I tę wiarę roznosił / od chaty do chaty –
 Razem z Tobą dziś chcemy, / Wodzu nasz przy Tobie
 Poprzednikowi Twemu / pokłonić się w grobie

Więc nam witaj, nasz Wodzu ! I przyjm zapewnienie,
 Że zawsze przy Twym boku / niezłomnie stoimy
 Że będziemy Ci wierni / zawsze nieskończenie
 I że czcząc w Lompie przeszłość, / Ciebie niemniej czcimy,
 O czym niech świadczy okrzyk / z serca dyktowany
 Niech nam żyje Korfanty, / nasz wódz ukochany!

(Wiersz wygłoszony został przez nieznaną z imienia Stasiakównę z Babienicy, chwilę przed odsłonięciem pomnika Józefa Lompy przez senatora Wojciecha Korfanteo a opublikowany został w „Polonii” w dniu 3 sierpnia 1931 roku)

Literatura

Źródła pisane:

- Allgemeines Einnehme= und Ausgabe Register auf des Jahr 1829.
- Chronik der katholische Schule zu Lubschau. (Kronika Szkoły w Lubczy – założona przez Gottlieba Mazander, kierownika szkoły w Lubczy dnia 31 maja 1873, przechowywana w Archiwum Szkoły Podstawowej im Józefa Lompy w Lubczy)

- Kronika Urzędu Pocztowego w Lubszy. (Zapoczątkowana w 1945 roku, prowadzona sporadycznie do dnia dzisiejszego, przechowywana w Urzędzie Pocztowym w Lubszy)
- Liber Ratiociniam Parochiae Lubsensis
- Schul= Chronik der kath(olische) Schule zu Ellguth Woischnik. Angelegt dem 20 ten Juni 1874. (Kronika szkoły w Ligocie - rękopis przechowywany w Szkole Podstawowej w Ligocie Woźnickiej).

Wydawnictwa źródłowe i opracowania:

- Anders F. G. E., Historische Statistik der Evangelischen Kirche in Schlesien. Breslau 1867.
- Dobrowolski K., Listy Józefa Lompy do J.I.Kraszewskiego z lata 1860 – 1862. Katowice 1931
- Drabina J., Horwat J., Jedynak Z., Bytom średniowieczny. Przekazy źródłowe 1123-1492. Opole 1985.
- Gumowski M., Herby i pieczęcie miejscowości województwa Śląskiego. Katowice 1939
- Horoszkiewicz R., Józef Lompa ojciec piśmiennictwa polskiego na Górnym Śląsku jako prehistoryk. W: Z otchłani wieków, R. XIX 1950.
- Horoszkiewicz R., Toporki neolityczne w lecznictwie ludowym na Opolszczyźnie. W: Z otchłani wieków. R XIX 1950.
- Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis. Wyd. Margraff H., J. W. Schulte. Breslau 1889
- Jamka R., Pierwsi mieszkańcy Górnego Śląska w świetle badań archeologicznych. Katowice 1965
- Musioł L., Protokolarz miasta Woźnik. Wrocław 1972.
- Musioł L., Rospond S., Staropolskie teksty z protokolarza miasta Woźniki w woj. Śląskim 1521 – 1570. Katowice 1936
- Szczech B., Lubsza szkice z dziejów gminy i parafii. Lubsza - Zabrze 1998
- Szewczyk W., Z kraju Lompy. Katowice 1957

Czasopisma, prasa:

- „Polonia” R.1931
- „Z otchłani wieków” R. 1928 – 1930.

Dodatek**Bibliografia publikacji Bernarda Szczech****A. Opracowania monograficzne, artykuły naukowe i popularnonaukowe:**

- Powiat lubliniecki w powstaniach śląskich. W: Z walk o polskość Śląska 1919 – 1921. Opole 1974 s. 75 – 88
- Oznaki i odznaki Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Część I. Wojsko Polskie we Francji, I Korpus Polski w Wielkiej Brytanii. Katowice 1984 (współautorzy: Józef Dembiniok, Andrzej Urbański)
- Oznaki i odznaki Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Część II. Lotnictwo, Marynarka Wojenna, Ochotnicy. Katowice 1986. (współautorzy: Józef Dembiniok, Andrzej Urbański)
- Rejestr wolnych chłopów (urbarz) ziemi bytomskiej z początku XVI wieku. W: Zeszyty Tarnogórskie PTTK. Nr 3 1987 s. 23 – 27
- Inskrypcje ziemi gliwickiej. W: Rocznik Muzeum w Gliwicach. T.III 1987 (Gliwice 1990) s. 43 – 80.
- Osiemnastowieczny kielich z utajoną datacją. W: Zabytki Bytomia. Magazyn Bytomski VII. Bytom 1988 s. 272 – 277
- Niektóre zabytki sztuki w „ULU” w Bytomiu. W: Zabytki Bytomia. Magazyn Bytomski VII. Bytom 1988 s. 281 – 290.
- Manewry wojskowe 3 pułku ułanów w latach 1933 – 1934. W: Zeszyty Tarnogórskie. Nr 9 1990 s. 69 – 71
- Nie znany dokument bytomski z 1453 roku księcia oleśnickiego Konrada IX Czarnego. W: Ze studiów nad średniowiecznym Bytomiem. Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Historia, Zeszyt Nr 5. Bytom 1990 s. 55 – 58.

- Zamek Piastów w Bytomiu. W: Ze studiów nad średniowiecznym Bytomiem. Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Historia. Zeszyt Nr 5. Bytom 1990. S. 59 – 64, 2 plany. (współautor: Zdzisław Jedynak)
- Nad grobem powstańca. Dramat z ostatnich dziejów Górnego Śląska przez Augustyna Świdra. Zabrze 1990
- Zabrze na dawnej fotografii. Stare Zabrze, Dorota, Małe Zabrze. **Wyd. I** Zabrze 1991; **Wyd. II** Zabrze 1992
- Zabrze na starej fotografii. Maciejów, Biskupice, Zaborze. Zabrze 1992
- Józefa Lompy kronika kościoła w Lubszy 1817 – 1832. Zabrze 1992
- Zabrze na dawnej fotografii. Grzybowice, Mikulczyce, Rokitnica. Zabrze 1992. Zabrze 1992
- Ilustrowana kronika Biskupic 1243 – 1993. Zabrze 1993
- Biskupice wczoraj i dziś 1243 – 1993. Zabrze 1993 (współautorzy: Anna Poloczek, Adam Frużyński)
- Hindenburg O/S Stadt und Industrie (bis 1945). Zabrze miasto i przemysł (do 1945) Lauman -Verlag Dulmen 1993.
- Kościół św. Jakuba Starszego w Lubszy w świetle protokołu wizytacyjnego z 1792 roku. Zabrze 1993
- Zabrze na starej fotografii. Kończyce, Makoszowy, Pawłów. Zabrze 1993
- Kościół św. Wawrzyńca w Mikulczycach w świetle zapisków parafialnych połowy XVIII wieku. Zabrze 1995
- Księga dochodów (urbarz) Kościoła Mariackiego w Bytomiu 1510 – 1668. Zabrze 1995
- Zabrze nasze korzenie. Wyd. I. Gliwice 1995
- Muzeum Miejskie w Zabrzu 1935 – 1995. Zabrze 1995
- Zabrze w fotografii 1866 – 1941. Zabrze 1995
- Dokument górnośląski 1601 – 1626 ze zbiorów byłego Archiwum Miejskiego w Bytomiu. Zabrze 1996
- Dokument górnośląski 1627 – 1630 ze zbiorów byłego Archiwum Miejskiego w Bytomiu. Zabrze 1996

- Dokument górnośląski ze zbiorów byłego Archiwum Miejskiego w Bytomiu. Zabrze 1996
- Dokument górnośląski 1640 – 1645 ze zbiorów byłego Archiwum Miejskiego w Bytomiu. Zabrze 1996
- Rejestr wolnych chłopów (urbarz) ziemi bytomskiej. Zabrze 1996
- Testament Piotra Strzeli z Obrowca dziedzica Wieszowy, Rokitnicy i Ptakowic z 1672 roku. Zabrze 1996
- Przywileje miasta Bytomia 1323 – 1711. Zabrze 1996
- Zabrze w rysunkach (wstęp historyczny). **Wyd. I** Zabrze 1996, **Wyd. II** Zabrze 1997, **Wyd. III** (wersja) Zabrze 1997
- Komenda Rejonowa Państwowej Straży Pożarnej w Zabrzu. W stulecie istnienia 1896/7 – 1997. Zabrze 1997 (współautor: Henryk Banach)
- Zabrze. Nasze korzenie. **Wyd. II**, Zabrze 1997
- Dokument górnośląski 1646 – 1649 ze zbiorów byłego Archiwum Miejskiego w Bytomiu. Zabrze 1997
- Przywilej Bernarda księcia opolsko - strzeleckiego nadany dla Woźnik dnia 3 kwietnia 1454 roku. Zabrze 1997
- Biskupice zarys dziejów. Zabrze 1997.
- Dokument górnośląski 1650 – 1652 ze zbiorów byłego Archiwum Miejskiego w Bytomiu. Zabrze 1998.
- Legendy Lubszy i okolic. Lubsza – Zabrze 1998
- Lubsza szkice z dziejów gminy i parafii. Lubsza – Zabrze 1998
- Dzieje. W: Zabrze. Bydgoszcz 1998 s. 1 – 8. ISBN 83-87141-72-0
- Dzieje. W: Zabrze. Bydgoszcz 1988 **Wyd. II** s. 1 – 8. ISBN 83-87141-44-5
- Górnośląski Okręgowy Zakład Gazownictwa 1948 – 1998. Zabrze 1998
- Dokument górnośląski 1653 – 1654 ze zbiorów byłego Archiwum Miejskiego w Bytomiu. Zabrze 1998
- Górny Śląsk W: Górnoślązacy w XX w. Gliwice 1998

B. Katalogi, informatory, składanki:

- Rodzina śląska tradycja i współczesność. Zabrze 1980
- Kufel śląski dzieje i zdobnictwo. Zabrze 1981
- Zabrze w powstaniach śląskich. Zabrze 1981
- Józef Lompa 1797 – 1863. Zabrze 1983
- Sakralna sztuka przydrożna XVII – XX w. W Zabrzu i okolicach w fotografii Arkadiusza Goli. Zabrze 1995
- Historia Niemiec na znakach pocztowych z kolekcji Wilhelma Kowolika. Zabrze 1995
- 3 miejski konkurs rysunku szkolnego Zabrze '95. Zabrze 1995
- 4 miejski konkurs rysunku szkolnego Zabrze '96. Zabrze 1996
- Roman Kalarus grafika. Zabrze 1997
- Antoni Cygan malarstwo. Zabrze 1998

C. Opracowania, tłumaczenia wydawnictw:

- Józef Knossalla, Der altere Adel aus dem Beuthener Lande. Die Gegend von Zabrze – Hindenburg OS. Stare rody szlacheckie ziemi bytomskiej. Okolica Zabrze (Hindenburg) na Górnym Śląsku. Essen – Zabrze 1996 (wspólnie z Damianem Spielvogel)
- Józef Lompa, Krótkie wyobrażenie Historii Szląska dla szkół elementarnych zebrane przez ... Szkolnego i organistę w Lubszy. Wyd. II. Zabrze 1997.
- Ludwik Musioł, Makoszowy. Z dziejów gminy i parafii. Zabrze 1998.

D. Scenariusze filmowe

- Zabrze – Nasze korzenie. Scenariusz wraz z scenopisem do filmu dokumentalno historycznego o mieście. Zespół Filmowy Play. Gliwice 1995.

E. Artykuły prasowe: (wybór)

- Architektura drewniana na Śląsku. W: Wieści Śląskie, R I Nr 2 s.15

- Śląska Golgota. W: Wieści Śląskie. R I Nr 3-5 listopad 1990 s. 10 – 11
- Zapomniany kult Matki Boskiej Mikulczyckiej. W: Wieści Śląskie.
R I Nr 3-5 listopad 1990 s.15
- Ortel czyli wyrok za dzieciobójstwo. W: Wieści Górnośląskie, R I Nr 1 październik 1991 s. 24.
- Z ogłoszeń parafialnych. W: Wieści Górnośląskie, R I Nr 1 październik 1991 s. 24
- Pniów. Architektura drewniana na Śląsku. W: Wieści Górnośląskie. R I Nr 1 październik 1991 s 23.
- Rudziniec. Architektura drewniana na Śląsku. W: Wieści Górnośląskie R.I Nr 2 listopad 1991 s. 25
- Lubsza. Architektura Sakralna na Górnym Śląsku. W: Wieści Górnośląskie R I Nr 3 grudzień 1991 s.22
- Wokół Lubszy. W: Wieści Górnośląskie. R I Nr 3 grudzień 1991 s.23
- Woźniki. Architektura sakralna na Śląsku. W: Wieści Górnośląskie. RII 1992 Nr 1
- Materiały biograficzne Józefa Lompy w zbiorach muzeów górnośląskich. W: Kroniki miasta Zabrze, nr 14 1985 s.123 – 130
- Pamiątki po Józefie Lompie w zbiorach Muzeum Górnośląskiego. W: Komunikaty Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. 1985 nr 1 s. 13 – 14.
- Oznaki wojsk powstańczych w III powstaniu śląskim. W: Komunikaty Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, 1985 nr 1 s. 15 – 16.



Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000598121



II 845880

Egz. archiwalny

SL